Pojedyńczy numer **20** groszy. | Nakład **33000** egzemplarzy. | Numer obejmuje **12** stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. | Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.80 zł.**, do Francji i Ameryki **7.51 zł.**, do Gdańska **4.09 guldeny**, do Niemiec **4.93 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. | Telefon naczelnego redaktora nr. 316. | Telefon redakcji 326.

Numer 3. | BYDGOSZCZ, środa dnia 5 stycznia 1927 roku. | Rok XXI.

Wznowiony szlak.

III.

(Jeszcze o orjentacjach wojennych. — Endecja drugi raz zawisła w powietrzu. — Podobne próby ratunku. — Zmarnowane zwycięstwo wyborcze. — Prawica ofiarnym kozłem narodowej demokracji. — Odpowiedzialność za gospodarcze błędy Władysława Grabskiego.)

Dzisiejsza sytuacja endecji przypomina łudząco stan, w jaki popadła ta partja z powodu wybuchu rewolucji rosyjskiej. Tylko że stan ówczesny nie był wcale, albo mało tylko zawiniony. Nikt uczciwy nie może winić narodowej demokracji za jej sympatje i rachuby w czasie Wielkiej Wojny. Uczucia te podzielała znakomita większość narodu, wroga ideologji Piłsudskiego tworzenia polskiej siły zbrojnej u boku mocarstw centralnych. I wina endecji nie leżała w tem, że nadziejami czy nawet sympatjami znalazła się w obozie rosyjskim, lecz jedynie w tem, że w braterstwie rosyjskiem nie zawsze umiała zachować miarę, podyktowaną godnością narodową. I to zbytnie zaawansowanie w kierunku caratu sprawiło, że gdy carat upadł, endecja zawisła w powietrzu. Przedstawiłem poprzednio, w jaki sposób zdobyła grunt pod nogami.

Dziś zawisła narodowa demokracja po raz drugi w politycznej próżni. I szuka gwałtownie punktu oparcia w narodzie. Szuka go w sposób, przypominający wyprawę moskiewską z roku 1917. Tworzy Obóz Wielkiej Polski, do którego kaptuje stronnictwa nie mające zdecydowanego programu, a przedewszystkiem poczucia własnej siły, przyciąga niedobitki partji, wykazujących brak przedsiębiorczości politycznej i społecznej, wreszcie zwołuje bezpartyjne rzesze, jakich nigdy nie brakło w Polsce, a jakie nawet wzróść mogły wobec sobkostwa i zaprzaństwa, toczącego poszczególne partje. Obozowa dyktatura ma zapewnić władzę narodowej demokracji, a zręcznie rozsiani wśród mało krytycznych mas bezpartyjnych endeccy oficerowie, mają je prowadzić w takt przyciszonej muzyki Związku Ludowo-Narodowego. Taż jednym z regimentarzy Obozu Wielkiej Polski jest Józef Stemler, człowiek osobiście kryształowo czysty, ale zręczny emigracyjny dobosz Stanisława Grabskiego. Takich muzykantów znajdujemy wszędzie, gdzie powstają obozowe filje i podobóźni.

Wszystko daremnie. Endecja, która mogła być dominującą partją w Polsce Wskrzeszonej, straciła moralny kredyt w społeczeństwie. Ona to zmarnowała owoce zwycięstwa partyj narodowych podczas ostatnich wyborów sejmowych. Bo partje te, utworzywszy rządową większość, ulegały stale naciskowi endeckiemu. Mimo swoich ministrów w rządzie. W tych warunkach rządy prawicy nie mogły być szczęśliwe. Nie ziściły entuzjastycznych nadziei wyborców. Odwróciły umysły i serca mas w stronę społecznego radykalizmu i przewrotu.

Już wybór momentu objęcia rządów był najfatalniej wybrany. Władysław Grabski zamienił właśnie całą Polskę w doświadczalną stację gospodarczo-skarbową. Jego bony złote ciągnęły markę polską w ostateczny dół, rozpętały resztki drzemiących instynktów hazardu, wzmagały rozstrój i drożyznę. Endecja wyliczyła, że dość pozyskać Piastowców dla idei większości, by objąć rządy. Miast przygotować wpierw gruntowny program naprawy skarbu, narodowa demokracja przeforsowuje objęcie rządów i pozostawia tekę finansów w ręku Władysława Grabskiego. W ten sposób cały kataklizm gospodarczy, ściągnięty na kraj przez Wł. Grabskiego, owa nowoczesna puszka Pandory, spada na barki prawicy. Obciąża ją odpowiedzialnością nietylko za działalność Wł. Grabskiego jako zwyczajnego ministra, ale i później jako skarbowego dyktatora Polski na podstawie pełnomocnictw. A nawet cień rozmaitych afer skarbowych z tej ery, wychodzących dopiero teraz na światło dzienne, wlecze się za prawicą i dyskredytuje ją w oczach społeczeństwa. Owe związanie się z Wł. Grabskim i udzielanie mu poparcia, forsowane przez endecję — to kardynalny błąd prawicowej większości. Mam przeświadczenie, że gdyby Grabski nie był gospodarował w Polsce, nie skrwawiłby jej Piłsudski w maju 1926.

Władysław Grabski żyrował się zawsze jako bezpartyjny. Endecja reklamuje go jednak jako swojego człowieka. Przynajmniej dopóty nie miał jeszcze czasu zniszczyć kraju. I tak w oficjalnem wydawnictwie stronnictwa „Działalność Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym w czasie od 9 lutego 1919 do 30 września 1921" wymieniony jest p. Władysław Grabski jako członek endeckiej partji. I jako taki — oczywiście apoteozowany!..

Chochoł.

Niespodziewane okrojenie budżetu o 145 miljonów.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) W kołach sejmowych ogromne wrażenie wywołała wiadomość, że na Radzie Ministrów p. premjer postanowił zrzec się uchwalonych przez Sejm kredytów, przewidzianych w art. 4 ustawy skarbowej, który to artykuł upoważnia ministra skarbu do przekroczenia budżetu w wyjątkowych wypadkach dla wojska do 80 miljonów złotych i na roboty publiczne do 60 miljonów złotych.

Warszawa, 4. 1. (AW.) W dniu wczorajszym obradował klub sejmowy ZLN wraz z przedstawicielami tego stronnictwa w komisji budżetowej. Postanowiono wobec wycofania przez rząd kredytów warunkowych, ograniczyć się ze strony ZLN na terenie parlamentarnym do wniesienia wniosków rzeczowych co do niektórych pozycji budżetowych. Podobne stanowisko zajmą i inne kluby centrum i prawicy.

Kłamliwe sprostowanie niemieckie.

Działdowo, 4. 1. (AW.) Generał Hell, który, jak wiadomo, przekroczył granicę polską na czele 18-tu uzbrojonych stahlhelmowców, rozesłał do prasy niemieckiej sprostowanie naszej wiadomości, nazywając ją kłamliwą i niezgodną z prawdą. Wobec tego stwierdzamy jeszcze raz z całym naciskiem, że przekroczenie polskiej granicy przez gen. Hella na czele 18-u uzbrojonych ludzi miało miejsce w podanym przez nas terminie. Wdarł on się przynajmniej na 1000 metrów w głąb kraju i przebywał w sposób nielegalny w Polsce niespełna pół godziny. Fakt ten został stwierdzony, zaprotokółowany i przez świadków podpisany. Temsamem sprostowanie i zaprzeczenie gen. Hella jest kłamliwe i dowodzi, iż niema on na tyle odwagi cywilnej, by przyznać się do przekroczenia polskiej granicy.

Coudenhove-Calergi śladem Rechberga agituje za rozbiorem Polski.

Dyplomacja niemiecka umie wszelkie ruchy, nawet pacyfistyczny i paneuropejski wyzyskiwać dla swych celów, podczas gdy w Polsce raczej są skłonności do przeciwwstawiania się wszelkim nowym pomysłom. Przykład tego mamy z hr. Coudenhove-Calergi autorem projektu Paneuropy, który w „Neue Freie Presse" z dnia 30 grudnia proponuje, aby Polska oddała Niemcom Pomorze, a połączyła się z Litwą. Jest to sprzeczne nietylko z gospodarczemi potrzebami Pomorza, ale przedewszystkiem z zasadą narodowości. Prusy Wschodnie są kolonją niemiecką, podobną, jaką Niemcy chcieli założyć w Kurlandji podczas wojny. Polska dobrowolnie nie wyrzecze się Pomorza, tak samo ludność Pomorza polska w 80% ma dość minionej okupacji 150-letniej przez Prusaków. Propozycje Coudenhove'go wykazują, że niedobre prądy wieją z Paneuropy, na co zwrócić powinien uwagę p. Coudenhovemu polski oddział Paneuropy z p. Lednickim na czele. Narazie nie chcemy wątpić o dobrej woli autora Pan-Europy, aczkolwiek po jego bystrości i znajomości stosunków politycznych w Europie nie spodziewaliśmy się tak przykrej pomyłki.

A. P. B.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych?

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Radca poselstwa polskiego w Berlinie p. Morawski ma być odwołany, a na jego miejsce ma być mianowany naczelnik wydziału zachodniego p. Romer.

Zaraza bolszewicka wśród młodzieży wileńskiej.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) W czasie przyjmowania życzeń noworocznych przez wojewodę Raczkiewicza w Wilnie, grupa młodzieży komunistycznej demonstrowała wrogo przed mieszkaniem p. wojewody. Manifestanci wyrażali w ten sposób sprzeciw przeciw ostatniemu zarządzeniu wojewody, które zabrania młodzieży szkolnej brać udział w zebraniach politycznych. Policja rozpędziła manifestantów w liczbie około 120 osób.

Za robotę bolszewicką płacą Sowiety fałszywemi dolarami.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Wileńskie władze bezpieczeństwa podkreślają znamienny fakt, że przychwyceni emisarjusze bolszewiccy, agitatorzy komunistyczni posiadają przy sobie w 50% nowe fałszywe dolary. Wnosić należy, że Sowiety opłacają propagandę bolszewizmu w połowie fałszywemi dolarami.

Gość, który uraduje naszych syonistów-żydów.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Angielski generał sir Windham Deedes, b. sekretarz generalny sir Samuelsa wystąpił z wojska i pracuje obecnie w ruchu sjonistycznym. Deedes ma przybyć do Polski i zwiedzić niektóre miasta Rzeczypospolitej. Oczywiście Deedes przybywa na zamówienie naszych żydów. Ale poco?...

Stojałowszczycy uciekają ze ZLN.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) W Małopolsce powstało nowe stronnictwo p. n. Związek Chrześcijańsko-Ludowy. Skupia on wyznawców zasad politycznych śp. ks. Stojałowskiego, których wciągnął poseł Zamorski do Związku Ludowo-Narodowego.

Organem nowego stronnictwa jest „Stojałowszczyk". Powstanie nowego stronnictwa stanowi sensację zwolenników śp. ks. Stojałowskiego z pod znaku endecji. Na czele nowego stronnictwa stanął Jan Dzoga, burmistrz miasta Sokołowa.

Wyzbywamy się polskiego żyta a kupujemy sowieckie.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Do Warszawy nadszedł pierwszy transport sowieckiego żyta w cenie 40 zł za 100 kg. Zaznaczyć należy, że w ub. roku za żyto polskie, wywożone zagranicę pobieraliśmy 25 złotych za 100 kilogramów.

Chrz. Zjednoczenie Zawodowe. Dziś (we wtorek) o 7-mej zebranie zarządu w sekretarjacie. **Wszyscy** członkowie zarządu winni przybyć na to **ważne** zebranie!

Handlowa flota polska wpłynęta do Gdyni.

Gdynia, 4. 1. (AW.) Wczoraj przybyły do portu gdyńskiego statki polskie zakupione we Francji przez ministerstwo przemysłu i handlu: „Kraków" oraz „Poznań". Na powitanie zebrała się w porcie publiczność, która entuzjastycznemi okrzykami witała przybywającą załogę. Starosta Ossowski wygłosił przemówienie powitalne, następnie przemawiali burmistrz Gdyni p. Krause oraz dyr. Römmel.

Poseł Patek jedzie do Moskwy.

Warszawa, 4. 1. (AW.) Poseł polski przy rządzie Unji Sowieckiej p. Patek wyjeżdża do Moskwy w dniu 10 stycznia. W składzie poselstwa w Moskwie zajdą zmiany personalne. Radcami poselstwa zostają zamianowani pp. Husarski i Janicki.

Lista oficerów, mających pójść na emeryturę.

Warszawa, 4. 1. (AW.) Ministerstwo spraw wojskowych opracowuje w szybkim tempie listę generałów i młodszych oficerów armji polskiej, którzy w bieżącym roku mają przejść w stan spoczynku. Między innemi na liście tej figuruje nazwisko gen. Żeligowskiego, który przechodzi na emeryturę na własne żądanie.

Kasy skarbowe wypłacają głodowe zapomogę.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) W bieżącym tygodniu urzędnikom państwowym będzie wypłacona zapomoga w wysokości uchwalonych 10 procent.

Podejrzani o współudział we włamaniu do Banku Dyskontow. aresztowani.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) W sprawie włamania do Banku Dyskontowego w Warszwaie aresztowano inżgórniczego i technicznego, od którego zbiegły Markowicz kupił tlen. Aresztowano również woźnego, który banie z tlenem przywiózł na ul. Niecałą.

Przytrzymano kasiarzy, którzy chcieli emigrować.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Na granicy czechosłowackiej zaaresztowano dwóch znanych kasiarzy polskich — Szewczyka i Danielewskiego. Szewczyk był specjalistą od robót podkopowych. Znaleziono przy nim kilkanaście tysięcy w złotych i obcej walucie.

Rehabilitacja dyrektora banku.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Były dyrektor Banku Centralnego, p. Zawadzki, skazany na 1 miesiąc więzienia za działanie na szkodę powyższej instytucji — został wyrokiem sądu okręgowego uwolniony od winy i kary.

Dyrektor, któremu przyznano 1 350 złotych miesięcznej emerytury!!!

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Byłemu prezesowi Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. Homiczowi **przyznano emeryture w wysokości 1 350 złotych miesięcznie.** Władze nadzorcze wstrzymały wypłatę tej „skromnej" emerytury.

Należy zaznaczyć, że zawieszeni przez rząd członkowie tej instytucji pobrali samych dyet na przeszło 13 tysięcy złotych.

Bandyci hulają pod Krakowem.

Kraków, 3. 1. (PAT) Posterunek policyjny w Wieliczce donosi, że dn. 1 bm. dwóch zamaskowanych bandytów napadło na mieszkanie Marji Szurmes w Dzierżanowie i sterroryzowawszy rewolwerami domowników, zrabowało 1 000 koron austrjackich w złocie i 300 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Śledztwo w toku.

Pacyfiści niemieccy dalej oczerniają Polskę.

Opinja publiczna Polski bywa czasem wprowadzana w błąd przez rzekomo polonofilskie oświadczenia pacyfistów niemieckich. W rzeczywistości nie chodzi wcale o obronę interesów polskich, ale o atakowanie reakcji niemieckiej tam, gdzie szowinizm krzyżacki hula najwięcej, a więc w zakresie stosunków niemiecko-polskich.

Wyraźnym dowodem słuszności powyższego twierdzenia jest choćby artykuł pacyfisty Hillera w „Berliner Tageblatt", gdzie zapewniano nam Poznańskie i Górny Śląsk... o ile oddamy Pomorze—„Korytarz Polski". Prasa polska naogół fałszywie zupełnie zaredagowała ten artykuł Hillera, utożsamiając go z bardzo ogólnikowem pojęciem zbiorowem: „Niemcy". Pomijając już fakt, że p. Hiller mocno przypomina Zagłobę rozdarowując Niderlandy, stwierdzić należy, iż pacyfizm niemiecki stał się rzecznikiem tendencyj skrajnie nacjonalistycznych „młodych Niemiec", które też chcą Pomorza, ale gotowi nam „wzamian dać" Kłajpedę i Litwę ewentualnie też serwitut w porcie kłajpedzkim.

Pacyfiści oczerniają jednak Polskę i w literaturze: oni pierwsi poszli na lep sowieckich bajeczek o „białym terorze w Polsce". W prospekcie wydawniczym „Universum Bücherei für Alle", kolportowanym przez niemieckie organizacje pacyfistyczne, czytamy taką np. zapowiedź „Przedwiośnia" Żeromskiego: „Mistrzowska powieść Żeromskiego „Przedwiośnie" jest rozprawą ze skorumpowanem społeczeństwem polskiem".

Bez komentarzy. dr. a.

Z Litwy Kowieńskiej.

Królewiec, 4. 1. (Pat.) Były gubernator Kłajpedy Budrys Połowiński został mianowany szefem departamentu policji politycznej.

Warszawa, 3. 1. (AW) Z Kowna donoszą, iż wojskowy sąd skazał w dzień Nowego Roku trzech komunistów na śmierć pod zarzutem brania udziału w przygotowaniu przewrotu komunistycznego na Litwie.

Budżet przyjęty.

Królewiec, 3. 1. (Pat.) Donoszą z Kowna: Sejm litewski przyjął budżet w trzeciem czytaniu. Za budżetem głosowało 35 posłów, a mianowicie frakcja chrześc. dem., ukininku sajunga, darbo-federacja, narodowcy i ukininku 9-partja. Przeciw budżetowi głosowało 31 posłów, to znaczy ludowcy i socjal-demokraci, przyczem 4 ludowców i 2 socjaldemokratów było nieobecnych. Mniejszości narodowe wstrzymały się od głosowania.

W Kownie.

Rozporządzenie komendanta wojskowego Kowna, pułk. Skuczasa, zamykające teatr żydowski w Kownie, wywołało w parlamentarnych kołach mniejszości narodowych oburzenie, jako objaw zaostrzenia polityki nowego rządu litewskiego wobec mniejszości Kowieńszczyzny.

Aresztowanie komunistów.

Królewiec, 3. 1. (Pat.) Z powodu rozrzucenia w Kownie proklamacji komunistycznych policja dokonała znów szeregu aresztowań i rewizji. Aresztowanych komunistów osadzono w nowoutworzonym obozie koncentracyjnym w Wormiach.

Mniejszości narodowe przeciw Waldemarasowi.

Królewiec, 3. 1. (Pat.) Donoszą z Kowna: Przed posiedzeniem sejmu premjer Waldemaras odbył konferencję z przedstawicielami mniejszości narodowych. Na konferencji tej Waldemaras oświadczył, że podtrzymuje w dalszym ciągu dawny punkt zapatrywania w sprawie mniejszości narodowych. Wynikiem tej konferencji było wstrzymanie się mniejszości narodowych od głosowania podczas narad nad budżetem.

Marx a nie Marks.

Przykład niechlujnej pracy PAT'a mamy w poniższej krótkiej wiadomości:

Nie nauczono się jeszcze poprawnej pisowni nazwiska kanclerza Niemiec, który nie jest też doktorem, chyba honorowym.

Berlin, 3. 1. (Pat.) Kanclerz dr. Marks powrócił wczoraj wieczorem do Berlina.

Niemcy dążą do zniesienia okupacji Nadrenji.

Berlin, 3. 1. (PAT) W rozmowie z przedstawicielem agencji Mirbacha oświadczył minister Rzeszy dla terenów okupacyjnych dr. Boll, że w ciągu nadchodzącego roku sprawa okupacji Nadrenji musi być ostatecznie załatwiona.

Eupen i Malmedy znów pokutują.

Berlin, 3. 1. (PAT) Agencja Mirbacha donosi z Eupen, że 6 tamtejszych dzienników zwróciło się z noworocznym apelem do rządu belgijskiego, domagając się przeprowadzenia plebiscytu na terenie Eupen i Malmedy, a rezultaty tego plebiscytu zostałyby przez ludność lojalnie uznane. Plebiscyt rozstrzygnąć miałby o przynależności okręgów Eupen i Malmedy do Belgji, względnie Niemiec.

Grypa we Wrocławiu.

Wrocław, 3. 1. (Pat.) W ostatnich dniach wybuchła tu epidemja grypy. W miejscowej kasie chorych zgłoszono dotychczas kilka tysięcy zachorowań.

13 trupów pod lawiną.

Bregencja, 3. 1. (Pat.) Lawina zasypała dwie grupy narciarzy, złożone z Niemców i Anglików. 13 osób poniosło śmierć.

Skazanie zabójcy Sirdara.

Londyn, 3. 1. (Pat.) Według doniesień pism, został w Kairze stracony dziewiąty spiskowiec, należący do grupy sprzysiężonych, którzy w swoim czasie zamordowali sirdara.

* * *

Sirdar, to jest naczelny wódz armji egipskiej, którym od dziesiątek lat jest generał angielski. Przedostatni gen. Lee Staack, został zabity w listopadzie 1924 r. przez nacjonalistę egipskiego za surowe stłumienie ruchu narodowego wśród kadetów egipskich. Zabójstwo sirdara wywołało energiczną notę rządu angielskiego i znane wystąpienie gen. Allenby'a, ówczesnego Wysokiego Komisarza w Brytanji przy sadzie egipskim, powodujące ustąpienie rządu Zaglula paszy oraz notę egipską do Ligi Narodów, domagającą się obrony praw suwerenności, zagrożonej ze strony Anglji. Zdawało się, że z powodu owych wypadków egipskich wybuchnie wojna. Tymczasem Anglja zabrała Sudan, a Egipt się uspokoił. (b)

Angielski uniwersytet robotniczy zamknięty.

Londyn. (AW). Generalna rada związków zawodowych wobec wyczerpania się funduszy związków podczas strajku generalnego, postanowiła oddać hrabinie Warwick ofiarowany przez nią na cele uniwersytetu robotniczego zamek Caston Lodge i zawiesić wykłady.

Z Rosji sowieckiej.

Całkowita likwidacja opozycji.

W Rydze otrzymano wiadomość z Moskwy, że tam odbędzie się w styczniu r. b. nowy zjazd centralnego komitetu partji komunistycznej, który odbędzie szereg posiedzeń. Na tym zjeździe Stalin ma zażądać od centralnego komitetu zupełnej likwidacji opozycji i zesłania jej przywódców.

Zwolennicy rządu walczą na kułaki z opozycjonistami.

Z Moskwy donoszą, że tam doszło do krwawych starć między opozycjonistami i zwolennikami rządu. Na zebraniu komunistów wystąpiło z mową trzech członków opozycji, w wyniku czego doszło do bójki. [illegible] aresztowała kilka osób. Główny urząd polityczny stwierdza, że opozycja znowu przystąpiła do swej pracy organizacyjnej i nadal prowadzi występną agitację w całem państwie.

Chłopi napadają na urzędników sowieckich.

Jak donoszą z Penzy w gub. penzeńskiej chłopi wystąpili bardzo energicznie przeciw urzędnikom sowieckim, którzy ściągali podatki. W niektórych miejscowościach doszło do tak poważnych starć, że główny urząd polityczny zmuszony był wysłać oddziały wojsk, aby poskromić zbuntowanych chłopów.

Dżuma w Mongolji.

Według doniesień z Irkucka, na stepach Mongolji wybuchła dżuma, która rozszerzyła się z szaloną szybkością. Wszystkie dotychczasowe wypadki skończyły się śmiertelnie. Rząd wysłał w okolice Irkucka, nawiedzone zarazą, specjalną ekspedycję lekarzy do walki z epidemją.

Z Grecji.

Angielscy instruktorzy w marynarce. Pangalos skreślony z listy generałów. Buntu wojskowego nie będzie.

Ateny. Dekretem Prezydenta został zdegradowany dyktator Pangalos. Zostanie on skreślony z listy wojskowych.

Ateny. Z urzędowej strony oświadczają z całą stanowczością, że pogłoski, rozsiewane w różnych pismach zagranicznych, jakoby Grecja znajdowała się w przededniu nowego powstania wojskowego, są zupełnie nieuzasadnione.

Londyn. „Times" donosi z Aten, że w dniu 30 grudnia ub. r. podpisana została umowa, dotycząca nowej angielskiej misji marynarskiej. Umowa wchodzi w życie z dniem 15 marca 1927 r. Misja będzie się składała z 5 oficerów.

Rewolucja w Brazylji.

Stan Rio Grande ogłasza niezawisłość.

Buenos Aires. Z nad granicy brazylijskiej donoszą następujące szczegóły o ruchu rewolucyjnym w Brazylji. Na czele ruchu stoi gen. Netto. Powstańcy mają zamiar ogłosić niezawisłość stanu Rio Grande. 3 pułki wojsk rządowych zostały wysłane na południe, celm przeszkodzenia w połączeniu się rewolucjonistów.

Czy już spełniłeś swój obowiązek wobec „Tygodnia Akademika"?

Przegląd wypadków politycznych w Europie 1926 r.

X.

Rumunja.

Abdykacja następcy tronu. — Choroba i operacja króla. — Podróż amerykańska królowej. — Bratianu ustąpił gen. Averescu. — Klęska wyborcza liberałów. — Pożyczka włoska. — Sprawa Besarabji. — Zjazd prasy polsko-rumuńskiej. — Traktat polsko-rumuński. — Rumunja w Radzie Ligi Narodów.

Rok 1926 przyniósł kłopoty dla dynastji. Następca tronu ks. Karol zrzekł się swych praw dnia 31 grudnia 1925. Zgromadzenie narodowe w dniu 4 stycznia 1926 r. prawa następcy tronu przekazało synowi ks. Karola i jego opuszczonej małżonki, greckiej księżniczki, 5 letniemu ks. Michałowi ustanawiając skład regencji na wypadek niepełnoletności ks. Michała w chwili obejmowania tronu. Mimo to przez cały rok obiegały pogłoski o przygotowującym się zamachu stanu, któryby przywrócił prawa ks. Karolowi. — Od dawna obiegające pogłoski o chorobie króla potwierdziły się. Król był dwukrotnie operowany. Co do charakteru choroby toczył się w prasie spór jak przed blisko 40 laty dokoła Fryderyka III, cesarza Niemiec. Po ostatnich dwuch operacjach nie ulega wątpliwości, że 61-letni król cierpi na raka w jelitach, wobec czego więcej niż wątpliwe jest, czy dożyje on do pełnoletności swego wnuka, z czego dla dynastji mogą powstać wstrząsy. Królowa mająca uznane zdolności polityczne, zbyt późno miała możność wpływania na wypadki w kraju, aby obecnie z tego rezygnować na korzyść syna. Podjęła ona w październiku i listopadzie podróż po Stanach Zjednoczonych, celem zainteresowania opinji najszerszej swoim krajem i na tej podstawie ułatwić staranie o pożyczkę dla Rumunji. Niemcy, którzy chcieliby trzymać Rumunję w zależności gospodarczej wespół z Bolszewją, rozwinęły ogromną propagandę przeciw królowej. Z Berlina i Moskwy — zdaje się — wychodzą wieści o dynastji rumuńskiej, mające podkopać zaufanie do tego państwa. Mimo to Rumunja na zewnątrz zdołała uzyskać poważne sukcesy, a to za gabinetu gen. Averescu, który 30 marca zastąpił długoletnie rządy gabinetu Bratianu. Wybory do parlamentu w dniu 28 maja przyniosły zwycięstwo koalicji rządowej gen. Averescu a zupełną klęskę liberałów Bratianu. Averescu, ożeniony z Włoszką i mając we Włoszech przyjaciół po odwiedzeniu Rzymu w sierpniu uzyskał pożyczkę na sumę 200 miljonów lirów oraz uznanie dla granic Besarabji, dotąd gwarantowanej jedynie przez Polskę. Pozatem uzyskała Rumunja miejsce niestałe na 3 lata w Radzie Ligi Narodów, mocą majowej uchwały konferencji Małej Ententy w Veldes, gdzie ustalono kolejność reprezentacji w Radzie Ligi. Po Czechosłowacji przyznano miejsce owe Rumunji, a nie Serbji. Z **Polską** starano się o pogłębienie stosunków, zwołując w początkach zjazd przedstawicieli prasy polsko-rumuńskiej w Jassach, w którem brał udział naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego", p. Jan Teska, jako delegat Syndykatu Dziennikarzy woj. pomorskiego. W grudniu powstał w Warszawie komitet prasy polsko-rumuńskiej celem wymiany informacji i paraliżowania tendencyjnie oszczerczych informacji Berlina o obu krajach. W Sejmie i Senacie w listopadzie podczas dyskusji nad traktatem polsko-rumuńskim poruszano sprawę odszkodowania dla Polaków, których majątki w Rumunji wywłaszczono. Marszałek Trąmpczyński groził, że nieuwzględnienie tych słusznych żądań może wpłynąć na oziębienie wzajemnych stosunków, zresztą za rządów gen. Averescu na ogół dość chłodnych.

XI.

Bałkan.

Dyktatura i koniec Pangalosa w Grecji. — Dymisja Cankowa w Bułgarji i zbiorowa nota Serbji, Rumunji i Grecji w sprawie band bułgarskich w Macedonji. — Ostatni rząd Pasicza. — Gabinet Uzunowicza.

Na Bałkanie nie było lepiej ani gorzej niż w innych częściach Europy. Gen. Pangalos, który w 1925 r. opanował armję i nie usuwając rządu ani prezydenta — wywierał wpływ na stosunki państwowe i między innemi zorganizował napad na Bułgarję, za który Grecja zapłaciła 30 milj. drachm odszkodowania, ogłosił 2 stycznia 1926 r. dyktaturę wojskową, 2 marca obalił gabinet, a 18 kwietnia zmusił prezydenta Kondyriotisa do abdykacji i drogą wyborów sam objął urząd prezydenta-dyktatora. Wsławił się dekretem przeciw krótkim sukniom, wydanym najprawdopodobniej z nakazu żony, nie mogącej odsłonić kończyn dolnych z powodu ich słoniowatości. Dyktator grecki upadł 22 sierpnia. Obalił go gen. Kondylis, który przywrócił prezydenturę Kondyriotisa i przeprowadził powszechne wybory, zapewniające większość stronnictwom republikańskim. Zapowiadany powrót dynastji dzięki wyborom zdaje się trzeba odłożyć na dłuższe lata. Od 4 grudnia rządzi gabinet Zaimisa.

W Bułgarji rząd Cankowa, znany z krwawego stłumienia komunistycznej próby przewrotu zastąpiony został 3 stycznia 1926 roku przez gabinet Sjapczewa. Bandy bułgarskie dokonywały w lipcu napadów do serbskiej części Macedonji, wywołując zbiorową notę Serbji, Rumunji i Grecji w Sofji (4 sierpnia). Sprawa ta zdawała grozić wybuchem zbrojnym, mowa była o interwencji Ligi Narodów. Dyplomacja czechosłowacka zdoła jednak zażegnać niebezpieczeństwo.

W Jugosławji na skutek nieobliczalnych wystąpień chorwackiego przywódcy Radicza, który 1 kwietnia ustąpił z gabinetu, podał się 5 kwietnia rząd Pasicza do dymisji. Zastąpił go gabinet Uzunowicza, w którym zasiadł **Ninczicz**, jako minister spraw zagranicznych. Z powodu traktatu włosko-albańskiego, który opinja jugosłowiańska uważa jako złamanie lojalności wobec Serbji, Ninczicz ustąpił 6 grudnia, a 10 grudnia gabinet Uzunowicza. Pasicz zabiegał o utworzenie nowego rządu, ale śmierć mu przeszkodziła. Misję powierzono ponownie Uzunowiczowi, jednakże rozłam w radykałach, stronnictwie premjera, zdaje się nie wróżyć Uzunowiczowi powodzenia.

Stosunki wewnętrzne oraz zatarg z Włochami nie pozwolił Nincziczowi na zapowiedziany przyjazd do Warszawy, gdzie miał być z dawna przygotowany traktat polsko-jugosłowiański podpisany.

XII.

Węgry.

Ks. Windischgraetz zdemaskowany jako fałszerz franków. — Bethlen spoliczkowany. — Pengö — nowa waluta. — Zbliżenie ku Rumunji.

Węgry, które na początku roku zwróciły na siebie uwagę wykryciem olbrzymiego **fałszerstwa franków**, przy pomocy rządowego instytutu geograficznego i wybitnych działaczy z kół prawicowych zdołały zachować konserwatywny rząd **Bethlena**, spoliczkowanego w Genewie przez uchodźcę Juita, syna b. ministra węgierskiego. Wybory pod koniec roku przyniosły zwycięstwo Bethlenowi. Węgry są podatne wpływom reakcyjnych kół niemieckich, które w Budapeszcie szukają sprzymierzeńca przeciw narodom dawniej uciskanym w Austrji, a dziś wyzwolonym.

Ze strony Węgier można oczekiwać różnych niespodzianek. Przywróceniu tronu Habsburgów stoi na przeszkodzie opór Małej Ententy. Ostatnio wysuwano plan zbliżenia do Rumunji, we formie unji personalnej w osobie każdorazowego króla rumuńskiego. W plotkach o małżeństwie rumuńskiej księżniczki Ileanu z węgierskim Habsburgiem Albrechtem, dopatrzeć się można jedynie próby podkopania wpływów niemieckich na Węgrzech.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 20 listopada 1926 r. wprowadzono na Węgrzech nową walutę, **złotego guldena**, którego nazwa węgierska brzmi **„pengö"**. Korona, którą ongiś Węgrzy narzucili całej monarchji austro-węgierskiej, została tem samem na Węgrzech wycofana, bezwzględnie wszakże dopiero od 1 stycznia 1927 r.

A. P. B.

Statystyka prasy na Litwie.

Według zebranych wiadomości w Litwie w 1926 r. wychodzi lub wychodziło w języku litewskim lub innych 110 perjodycznych i nieperjodycznych pism oraz tygodników.

Dzienników wychodzi lub wychodziło: w języku litewskim — 3, rosyjskim — 2, żydowskim — 1, polskim — 1 i niemieckim — 4, ogółem 11; pism wychodzących trzy razy tygodniowo: w języku litwskim — 2, tygodników: w języku litewskim — 25, żydowskim — 7, polskim — 3 i niemieckim — 1; dwutygodników: w języku litewskim — 10, białoruskim — 1; miesięczników: w języku litewskim — 25 i jeden w języku esperanto; dwumiesięczników: w języku litewskim — 4; nieperjodycznych pism: w języku litewskim — 19 i w białoruskim — 1.

Według miejsc wydania pisma wychodzą w Kownie 84, Kłajpedzie — 5, Szawlach — 3, Telszach — 2, Turogach — 1, Jeziorosach — 1 i Szyłucie — 1.

Trzy czwarte wszystkich pism mają charakter polityczny i są wydawane przez organizacje polityczne lub przez poszczególne osoby.

(Elta.)

ALFRED ARDEN. (39

Zemsta bogini Kali

(Ciąg dalszy)

I nagle, nagle poczułem nieodpartą potrzebę ujrzenia twarzy tego tajemniczego człowieka, którego nie miałem już nigdy więcej zobaczyć, a który miał wejść w moje życie jako straszne i niesamowite wspomnienie. Wydało mi się, że w przeciwnym razie wiecznie dręczyć mnie będzie wizja tych dziwnych, bezosobistych nóg w żółtych butach, tych nóg wyciągniętych leniwie tam na posadzce werandy, a teraz martwo obijających się o drzewo noszy. Tak! musiałem wreszcie spojrzeć w jego twarz! Pchnięty nieprzepartą siłą rzuciłem się do noszy zrywając z głowy zabitego całun. I w tej samej chwili odpadłem w tył z dzikim krzykiem.. Znałem już tę twarz!... Pamiętam dobrze.. Tam w kawiarni w Delhi... Mignęła mi przed oczyma i przepadła w tłumie... Pamiętam.. Japoński parawan i ochrypły głos rzucający z za niego pierwszą nieszczęsną przestrogę.. I teraz to drugie spotkanie? Co znaczy to wszystko?.. Czułem dziki zamęt w mózgu. Wsparty na ramieniu Antonja zaniosłem się nerwowym płaczem...

— Co się panu stało do djabła? — rzucił opryskliwą uwagę jeden ze służących, zawlekając na twarz trupa płótno.

— Pewnikiem jakiś krewny nieboszczyka — wzdychała ze współczuciem w tłumie jakaś baba.

Półświadomie pamiętam, że wepchnięto mnie w przejeżdżający taksometr i odwieziono do domu. Tu dopiero zwolna przyszedłem do siebie. Jak zwykle po gwałtownem wzruszeniu przyszedł na mnie moment zupełnej depresji, ogólnego znieczulenia nerwów. Ogarnęło mnie szalone znużenie. Leżałem na kanapie z oczyma opartemi o sufit pogrążony w tępej obojętności na wszystko. Było już późno, gdy Van Gelle zapukał do mego pokoju. Wszedł pomimo braku odpowiedzi. Gdy usiadł przy mnie spostrzegłem, że jest niezwykle wzruszony.

— Wiesz, co nam powiedział Rama przy rozstaniu? Że komisarz jest w zupełnem błędzie przypuszczając, że ów Anglik jest ofiarą politycznego morderstwa i że zabójczy strzał padł z ulicy...

— Jakto?... — poderwałem się, tknięty jakiemś złowieszczem przeczuciem.

— Przyrzekł nam jutro wytłumaczyć obszernie swe słowa. Pozatem nie powiedział nic więcej.

Wtedy ja nachyliłem się do ucha Van Gelle'a, szepcząc mu o swem strasznem odkryciu.

Nie pamiętam dobrze, co mi odpowiedział profesor, gdyż wyczerpany zapadłem w ciężki, gorączkowy sen, przepełniony potwornemi wizjami.

22 lutego.

Dziwne, ale zdaje mi się, że odzyskałem równowagę ducha, choć to co dzisiaj usłyszeliśmy od Ramy brzmiało jak wyrok śmierci ostateczny i nieodwołalny, wydany przez nieubłagany trybunał... Mój pozorny spokój jest zatem spokojem skazańca, który wie, że napróżno szamotać się z losem, i który wszystko już ma poza sobą i niczego się nie może spodziewać. Mój stan psychiczny tłumaczę sobie wprost faktem, że już przeżyłem cały niepokój o los swego życia jeszcze przed wyrokiem, a teraz jestem rad, że wreszcie przewalił się ten okres strasznych wyczekiwań, nieuchwytnych lęków i brzemiennych niepewnością godzin.

Tak przynajmniej wmawiam w siebie dzisiaj, a co będzie jutro nie wiem i nie potrafię przewidzieć, czy nie wybuchnie we mnie kiedyś strasznym krzykiem głos samozachowawczego instynktu...

Ale dość o tem! Autoanaliza uczuć wobec nieuchronnej śmierci jest zawsze kabotyńskim gestem. Nie pozostaje przeto nic innego, jak chronologicznie streścić, co zaszło dnia dzisiejsze.

Znaleźliśmy się pośród ruin jakiejś starodawnej świątyni za miastem. Stało to się na żądanie Ramy. Pozorem była oczywiście wycieczka. Szliśmy z ciężkim sercem, nabrzmiałem oczekiwaniem. Jakiś ciemny opar otulał nam dusze. Wiedzieliśmy, że stać się musi coś nieoczekiwanego. Nie potrzebuję dodawać, że naszą głuchą i tajemną rozpacz zwiększała świadomość, że oto za dwa dni odchodzi do Europy nasz okręt, w którym jeszcze niedawno widzieliśmy nasze ocalenie. Jakiegoż straszliwego okrucieństwa jest dowodem, że właśnie tę chwilę obrał Rama, by wymierzyć zabójczy cios naszym ostatnim nadziejom.

W pewnej chwili zatrzymaliśmy się pośrodku ruin, by oczy nasycić widokiem, jaki rozciągał się stąd na wspaniałą deltę Gangesu, lśniącą w słońcu odbłyskami rozpalonej miedzi. Nagle zabrał głos milczący dotąd Rama. Mówił jakoś dziwnie, bezbarwnie, monotonnie, cicho, ale w tej jednostajności jego głosu czaiła się właśnie nieuchwytna groza. Każde jego słowo spadało nam na piersi ciężarem.

— Oto ruiny — mówił — pradawnej świątyni bogini Kali-Durga, bogini miłości, poznania i śmierci. Umyślnie wybrałem to miejsce, by wam oznajmić me ostatnie słowa...

— O kulcie związanym z imieniem bogini Kali, krąży, jak wiecie, mnóstwo legend wśród Europejczyków. O Tugach-Dusicielach i ich tajemnych obrzędach jest głośno w waszej literaturze. W Wielkiej Encyklopedji Brytyjskiej znajdziecie o tym związku długi i uczony artykuł. Ale mogę was zapewnić, że w tym artykule zaledwie kilka szczegółów zasługuje na jaką taką uwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Pod kołami pedzacego pociagu znalazł sie powóz pabjanckiego przemysłowca.

Dnia 31 ub. m. pomiędzy godziną 2 a 3 znany przemysłowiec pabjanicki p. Hadrjan powracał do domu powozem wraz ze swą rodziną. W chwili przejeżdżania przez tor kolejowy tuż pod miastem na powóz najechał przejeżdżajacy ekspress międzynarodowy. Wskutek zderzenia powóz wywrócił się, przyczem tylna jego część została roztrzaskana na kawałki. Podróżni wpadli do przydrożnego rowu, ulegając na szczęście tylko lekkim kontuzjom ciała.

Krach choinkowy w Warszawie.

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia dla choinkarzy warszawskich były w skutkach katastrofalne. Oprócz zawodowych choinkarzy, którzy corocznie sprowadzaja do stolicy po kilkadziesiąt tysięcy świerków, w r. b. do spekulacji „choinkowej“ rzuciła się moc spekulantów przygodnych. Wszystkie place w Warszawie były choinkami zawalone i rzecz naturalna, że ani jednej trzeciej części nie sprzedano. Choinkarze a zwłaszcza spekulanci przygodni, którzy całe swoje oszczędności ulokowali w choinkach, zbankrutowali.

W wigilję wieczorem wszyscy choinkarze porzucili place wraz z towarem, z którym obecnie magistrat ma kłopot, gdyż musi go z placów usunąć. Przy tej okazji wiele rodzin zdołało się zaopatrzyć w choinki bezpłatnie.

Ile pieniedzy puszczamy z dymem.

Konsumcja wyrobów tytoniowych w Polsce wzrasta z miesiąca na miesiac. W listopadzie r. b. sprzedano wyrobów tych za 42 i pół milj. zł., gdy w tym samym miesiącu w roku 1925 za 28 milj. Monopol tytoniowy wpłacił już w r. bież. do Skarbu Państwa 241 i pół milj. zł., co stanowi przeszło 50 proc. rocznego obrotu.

Posażne panny zabiegaja o Polske.

Dwa tygodnie temu p. wicepremjer Bartel na posiedzeniu komisji oświatowej wspomniał o „trzech posażnych pannach“, które zabiegaja o Polskę. Rokowania z temi „pannami“ trzymane były w tajemnicy i ich nazwiska były dla opinji publicznej nie znane. Obecnie jednak już jasno wiemy o jakie pożyczki chodzi, które w razi ich uzyskania dodatnio maja oddziałać na nasze życie gospodarcze.

Mianowicie z Warszawy donoszą nam:

Niezależnie od rokowań, prowadzonych przez rząd o uzyskanie zagranicznej pożyczki, o których to rokowaniach pisaliśmy, prowadzone są równocześnie pertraktacje o dwie pożyczki inwestycyjne.

Pierwsza z nich przeznaczona na cele elektryfikacyjne ma być zaciągnięta przy gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego w firmie „Utilites Corporation“. W tej sprawie bawił swego czasu w Warszawie p. Harding z „Federal Reserve Banku“ Z przedstawicielami „Utilites Corporation“ prowadzi powyższe rokowania wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowski.

Druga pożyczka ma być zaciągnieta w konsorcjum francusko-belgijskiem w imieniu, którego wystepuja w Warszawie pp. Gerson i Lotte. Pożyczka ta przeznaczona ma być na budowe linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, która jako przedłużenie linji Kalety—Podzamcze ma łączyć bezpośrednio Zagłębie węglowe z morzem.

Rada ministrów na jednem ze swoich ostatnich posiedzeń zezwoliła Bankowi Gospodarstwa Krajowego, jak i ministerstwu komunikacji na prowadzenie rokowań o obie powyższe pożyczki.

Śmierć staruszków w płomieniach.

Mieszkańcy Boruji Starej pod Wolsztynem wstrząśnięci zostali do głębi straszną tragedją, która wydarzyła się w pobliskiej miejscowości Szarki. Oto w domu zamieszkałem przez dwoje 70-letnich staruszków wybuchł pożar w nocy około godz. 2-ej. Z powodu braku pomocy i z powodu tego, że mieszkanie to pokryte było słomą, oraz wobec wielkiej ilości materjału palnego ogień rozszerzył się z wielka szybkością, ogarniając pobliskie budynki. Dom spłonał doszczętnie, a z pod gruzów wydobyto zwęglone zwłoki staruszków, których wybuch pożaru zaskoczył we śnie.

Chciała mieć młodego męża!

Dmytro Mychajliw 25-cio letni gospodarz z Hlecówki, w powiecie bohorodczańskim, ożenł się kilka lat temu z 51-letnią Nastunią. Z powodów łatwo zrozumiałych, małżeństwo to było nieszczęśliwe. Ciągłe swary i kłótnie, wreszcie zazdrość żony, która śledziła każdy krok młodego męża, doprowadziły go do wściekłości. W głowie Mychajliwa powstała straszna myśl. Udusił żonę...

Bojąc się odpowiedzialności za zamordowanie żony, zawiadomił posterunek, że ta popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, która stwierdziła, że ma się do czynienia z morderstwem, na co wskazywały ślady palców na szyi Nastunji. Następnie, celem zatarcia śladów, została powieszona.

Podejrzenie padło na jej męża. Aresztowano go. Początkowo wypierał się wszystkiego, w końcu, wobec nagromadzonych dowodów, przyznał się do zamordowania swej żony. Czyn swój tłumaczył wstrętem, jaki miał do żony, a przytem chciał ożenić się z młodą i przystojną kochanką, z którą miał dziecko.

Krwawy bandyta Soja zabity.

Z Warszawy donoszą: Władysław Soja, osławiony bandyta, widmo Starego Miasta, ukrywający się w lochach, tropiony przez policję od całych miesięcy, zginął wreszcie dn. 31. ub. m. — jak wszyscy bandyci w walce z wywiadowcami.

Dwaj z nich pp Szubański i Rall — spostrzegli Soję o godz. 10. rano na ul. Smoczej w towarzystwie dwu osobników.

Obserwowali zdala. Po paru minutach bandyta odłączył się od towarzyszących drabów i poszedł w kierunku Stawek. Wywiadowcy za nim.

Bandyta wkrótce spostrzegł widocznie, że go śledzą, bo począł przyspieszać kroku i oglądać się ukradkiem.

Widząc to wywiadowcy, również przyspieszyli kroku, — co zdecydowało bandytę do gry w otwarte lufy; wyciągnął z kieszeni dwa rewolwery — hiszpański automatyczny i nagan i z dwu luf wymierzył do policjantów. Padły strzały, na które odpowiedziały rewolwery funkcjonarjuszów policji.

Podczas biegu przez ul. Stawki, Okopową i Spokojną trwała strzelanina, w czasie której Soja wysłał w kierunku wywiadowców około 30 kul.

Wreszcie na Spokojnej 20, na placyku, przez który chciał się przedostać, dosięgnęła go kula jednego z wywiadowców.

Bandyta z kulą w lewej skroni runął w błoto.

Palcami ręki omdlewającej próbował jeszcze naciskać cyngiel, a drugą chciał załadować nowy magazyn, lecz śmierć rękę skrępowała ostatecznie i nim przebrzmiało echo ostatnich strzałów wywiadowców, bandyta Soja skonał.

Zginął postrach ludności powiatów pułtuskiego, błońskiego, koneckiego, morderca bezlitosny jednego z własnych kamratów, którego zastrzelił przy podziale łupów.

Śmierć unieszkodliwiła tego okrutnika, mordercę kobiety z domu nr. 22 przy ulicy Widok.

List z Krakowa.

(Z Rady Miejskiej. — Restauracja kościoła N. M. P. — Świętokradztwa. — Pożar garbarni. — Zgony. — Z teatrów.)

Na ostatniem przed świętami posiedzeniu Rady miasta Krakowa uchwalono przyznać stałym pracownikom miejskim 40% dodatek tytułem doraźnej pomocy. Dodatek ten został wypłacony jeszcze przed świętami, niezależnie od 10% dodatku, który za przykładem państwa przyznają samorządy swoim pracownikom. Przyznanie 40% dodatku nastąpiło bez żadnej dyskusji. Natomiast gorącą polemikę wywołała sprawa prowizorjum budżetowego na I. kwartał 1927 r. Prezydjum miasta nie przedłożyło Radzie żadnych cyfr, a nawet wnioski w sprawie prowizorjum nie zostały członkom Rady przedłożone na piśmie, jak tego wymaga regulamin Rady. Na takie lekceważenie Rady zareagował klub radziecki Chrz. Demokracji. Mówca jego zaprotestował przeciw łamaniu statutu miejskiego, którego dopuszcza się prezydjum, przedkładając budżet w grudniu podczas, gdy według statutu budżet winien być już do końca listopada uchwalony. Niemniej zaprotestował przedstawiciel Chrz. Dem. przeciw przekraczaniu regulaminu obrad Rady przez to, że prezydjum nie przedkłada pisemnie wniosków, które Rada ma uchwalić. Większość radnych jak i prezydjum miasta zlekceważyło jednak protest Ch. D Ślepo, skończył, bo grono obywateli miasta, uchwalono prowizorjum w wysokości prawie 5 miljonów złotych. Na tem zatarg się nie skończył, bo grono obywatelek miasta, uprawnione do tego statutem, wniosło przeciw uchwale protest do władz nadzorczych. Orzeczenia tych władz oczekuje ludność z zaciekawieniem. O ileby rząd chciał postąpić w myśl przepisów ustawy, powinien protest uwzględnić, a w takim razie konsekwencją tego byłoby przesilenie na stanowisku prezydenta miasta.

Odnawianie kościoła N. M. P. podjęte przed kilku miesiącami, poczyniło dość duże postępy. Część dachu kościelnego została pokryta nową blachą miedzianą, część zaś starą, ale jeszcze odpowiednią. Wymieniono zmurszałe wiązania dachu na nowe, odnowiono gałkę i krzyż na absydzie kościoła. Jest to jednak dopiero część koniecznych robót konserwacyjnych. Trzeba jeszcze odrestaurować niższą wieżę, na której dach jest zniszczony, a przez otwory w nim zacieka woda, niszcząc wiązania. Na pokrycie niższej wieży dachem miedzianym zamówiono już blachę za 3.600 dolarów. Celem ożywienia ofiarności na cele restauracji kościoła przygotowuje komitet pamiątkowe medale z małych kawałków starej blachy, zdjętej z kościoła. Medale te otrzymują ci, którzy na cele odnowienia świątyni złożą najmniej 5 złotych.

Z okazji restauracji kościoła N. M. P. stała się aktualną sprawa ulokowania i utrzymnia znanych w całej Polsce „gołębi marjackich“. Wobec tego, że gołębie niszczą kościół, istnieje zamiar zbudowania na strychu kościoła specjalnego gołębnika z gniazdami, oraz specjalnego urządzenia dla karmienia i pojenia gołębi. W ten sposób dałoby się zachować ów krakowski „Plac św. Marka“, z drugiej zaś strony uchronić kościół od niszczenia przez gołębie.

Wypadki świętokradzkich kradzieży w kościołach powtarzają się coraz częściej. W dniu 13 grudnia okradziony został obraz św. Teresy w Kościele św. Krzyża, przed świętami zaś skradziono wota z ołtarza M. B. Częstochowskiej w Kościele OO. Karmelitów. Szkody są bardzo znaczne. Sprawcy niestety nie zostali ujęci. Rzecz znamienna, że w większości wypadków świętokradztwa władze bezpieczeństwa nie mogą wykryć zbrodniarzy. Świadczy to o małej sprawności naszej policji. Ajenci jej wciskają się na różne zebrania, natomiast nie umieją spełnić tego, do czego w pierwszym rzędzie są zobowiązani.

W przeddzień świąt wybuchł wielki pożar w garbarni Sinabergera na Zabłociu (dzielnica Podgórze). Pastwą pożaru padł dach garbarni, część muru, dwie maszyny oraz zapasy wełny i oliwy. Garbarnia została zaledwie przed paru miesiącami uruchomiona. Wskutek pożaru większa część robotników utraciła pracę.

W dniu 23 grudnia zmarł w Krakowie śp. Jan Krupiński, protonotarjusz apostolski, dziekan kapituły krakowskiej i wikarjusz generalny. Zmarły był znaną w Krakowie postacią. Poza działalnością na różnych stanowiskach w hierarchji duchownej, rozwijał śp. Krupiński wybitną działalność dobroczynną jako prezes Towarzystwa Dobroczynności i obywatelską jako radny miasta (do r. 1911). Pogrzeb śp. Krupińskiego był wielką manifestacją szacunku, jakim Zmarły cieszył się wśród obywatelstwa.

W Boże Narodzenie zmarł śp. senator Leon Misiołek, długoletni wybitny działacz P. P. S. Zmarły aż do ostatnich czasów stał na czele Związku Zawodowego Drukarzy (zecerów) „Ognisko“, którego był założycielem i czynnym członkiem. Przez śmierć śp. Misiołka ubył jeden z tych, który w Krakowie i Małopolsce kładli podwaliny pod ruch socjalistyczny. Ruch ten miał swoje „lata bohaterskie“, po których doszedł do najwyższego punktu rozwoju, by schylić się, zwłaszcza po wielkiej wojnie światowej do upadku.

Teatr im. Słowackiego podjął się wystawienia „Kredowego Koła“, poematu dramatycznego Klabconda, opartego na motywach chińskich. Była to próba dość ryzykowna wobec tego, że sama treść dramatu nie obfitująca w głębsze myśli, jest obca naszemu duchowi, a powodzenie sztuce zapewnić może głównie wystawa. Mimo tych niebezpieczeństw dyrekcja teatru zaryzykowała wystawienie „Kredowego Koła“ i osiągnęła poważny sukces, zwłaszcza co do wystawy. Publiczność dopisuje na przedstawieniach sztuki dla niej zresztą obcej. — Tradycyjne „Betleem Polskie“ L. Rydla, uzupełnione „Pastorałkami“ Schillera, gromadzi setki naszych „milusińskich“ w sali Teatru im. Słowackiego.

Teatr popularny „Nowości“ poza „Wesołą Wdówką“ Lehara, dawał w dniach świątecznych piękną „Szopkę polską“ Ort-Orta. — W gmachu „Bagateli“ cieszą się dużą frekwencją gościnne występy artystów Opery Warszawskiej. jp.

Ś. p. Leonard Łabuć.

21. listopada 1926 r. rozstał się z pracowitem życiem inżynier Leonard Łabuć pod którego kierownictwem zostały wybudowane i uruchomione zakłady amunicyjne w Skarżysku.

Karjera życiowa śp. L. Łabucia przypomina koleje życiowe tego licznego zastępu inżynierów Polaków, którzy organizowali i tworzyli przemysł w państwie rosyjskiem, przerzucali mosty przez wielkie rzeki Europy Wschodniej i Azji, którzy budowali olbrzymie linje kolejowe, łączące krańce Europy z krańcami Azji. W całej Rosji znani byli jako doskonali inżynierowie oraz jako uczciwi i solidni przemysłowcy. Ludzie ci, aczkolwiek pracowali zdala od kraju przechowywali w duszy najgorętszą miłość Ojczyzny, żyli i pracowali na obczyźnie z myślą o Polsce. Dopiero w roku 1922 mógł wyrwać się z Rosji sowieckiej. Po powrocie do kraju, objął stanowisko kierownika budowy zakładów amunicyjnych w Skarżysku. W ciągu kilku lat powstało całe miasteczko. Obok gmachów fabrycznych wzniesiono 34 domy robotnicze po 8 mieszkań każdy jeden duży dom 48-mieszkaniowy, oraz kolonję urzędniczą. Budowa i instalowanie odbywały się z niezwykłą sprawnością, solidnie i oszczędnie. Ś. p. L. Łabuć wkładał całą duszę, całe swoje długoletnie doświadczenie w pracę, jaka mu została powierzona w niepodległej Polsce.

Zawsze pracowity i obowiązkowy, w Polsce pracowitość swoją doprowadził do fanatyzmu.

Dalszą owocną działalność tego niezmordowanego pracownika przerwała śmierć.

ZMARLI:

Ś. p. **Bogusław Heczko,** wizytator szkolny w Cieszynie.

Ś. p. **Władysław Górczyński,** w Kresowie lat 70.

Ś. p. **Weronka z Garnców Szubertowa,** w Poznaniu.

Ś p. **Anastazja z Hasów Czeszewska,** lat 67 w Mroczy.

Ś p. **Małgorzata ze Strzemkowskich Malinowska** w Radowicach, lat 67.

Ś. p. Feliks Betlejewski w Zieleniu, lat 22.

W roku 1927 czekają nas wielkie zadania.

Tak powiedział Prymas Polski, ks. Hlond.

Ks. Prymas Hlond w dniu 31 grudnia wypowiedział do przedstawicieli społeczeństwa słowa następujące:

W roku 1927 czekają nas wielkie zadania.

Na polu kościelnem dokona się wewnętrzna koncentracja sił katolickich w zwartych organizacjach Ligi Katolickiej. Równocześnie pogłębi się życie wiary na zasadach zdrowej i nieustraszonej religijności. Zwrot ku Kościołowi, zaznaczający się szczególnie w sferach inteligentnych sprawi to, że bezwyznaniowość i liberalizm religijny przestaną być modą i rekomendacją. Niejeden myślący człowiek odnajdzie po wewnętrznych przeżyciach drogę powrotną do szczerych wierzeń katolickich i z potrzeby serca ustali swój stosunek do Boga.

O zdrowie moralne Narodu będą się toczyły boje. Wszelkim wysiłkom zdeprawowania duszy polskiej i zdegenerowania organizmu polskiego powinno się społeczeństwo daleko silniej przeciwstawiać, niż dotąd. Zwłaszcza młodzież otoczyć należy staranniejszą opieką moralną. Systematyczne wpływy antychrześcijańskie dążą usilnie do osłabienia naszego poczucia etycznego, opartego o prawo Boże. Na to niebezpieczeństwo zwracać trzeba baczniejszą uwagę.

W życiu publicznem należy przejść od rozpolitykowania do twórczej polityki, od rozkładu na pierwiastki do żywych związków organizacyjnych. Po analitycznym rozbiorze różnic, które Naród dzielą, czas pomyśleć o tem, co nas, mimo tych różnic, łączyć może i powinna dla wielkich celów państwowych. Natomiast stanowczo i na całej linji powinniśmy zerwać z tem, co jest w zasadzie antypolskie, bo wolnomularskie, antysocjalne, bolszewickie.

Z pogodnem czołem ale i z poczuciem swych obowiązków przekroczmy próg nowego roku, wnieśmy weń dużo miłości i szczerą chęć służenia szlachetnym czynem Bogu i Ojczyźnie, a pod dobrotliwą opieką Opatrzności Polska, przezwyciężywszy swe słabości i choroby, wzrośnie w wewnętrzną siłę i potęgę, urzeczywistniając w sobie wielkie zamiary Boże.

Nieżonaci muszą zczeznąć!

Tak orzekł Mussolini wprowadzając we Włoszech podatek na kawalerów.

Rząd polski nosi się z zamiarem nałożenia takiego samego podatku.

Rzym, 3. 1. (Tel. wł.) Wczorajsza „Gazette Uffiziale" ogłasza dekret, zaprowadzający ciężkie podatki na mężczyzn w wieku od 25—65 lat, którzy pozostali nieżonatymi.

Do tego dekretu podaje prasa następujący oficjalny komentarz Mussoliniego:

Bezżeństwo jest najzjadliwszą chorobą społeczeństwa. Ono zagraża rozwojowi narodów. Jest ono jeszcze szkodliwsze od propagandy samego neomaltuzjanizmu. Widząc, że przeszło pół miljona mężczyzn zdolnych do małżeństwa w mej Ojczyźnie żyje w stanie bezżennym, jest moim obowiązkiem w te stosunki wkroczyć. Jest moim zamiarem temu niebezpieczeństwu w krótkiej drodze kres położyć. Ku temu celowi niech posłuży surowe prawo, które wszystkich kawalerów w wieku od 25 do 65 lat karze wysokim podatkiem, którego wpływy zasilać mają fundusz narodowy, przeznaczony do zachęty ubogich warstw wstępowania w związki małżeńskie i opiekowania się dziećmi i sierotami.

Gdybym mógł, to bezżennych zmuszałbym siłą do małżeństwa. Niestety, to się nieda zrobić. Ale zato niepatrjotyczni i samolubni kawalerowie poczują inny środek na swej skórze: gdy będą musieli opłacać za swój wolny stan bardzo wysoki podatek, to prędko przyjdą do przekonania, że lepiej się wyjdzie, szukając sobie towarzyszkę życia, niż gdy się żyje w stanie bezżennym.

Naród każdy podobny jest do żyjącej rośliny. **Te narody, które przez lenistwo, samolubstwo i zamiłowanie do próżniactwa hamują zdrowy i naturalny rozwój ludzkiej społeczności, są zdane na łaskę i niełaskę swoich silniejszych sąsiadów, którym rozwój własnego narodu jest najświętszem przykazaniem.**

We Włoszech rozwój i pomnażanie się ludności spoczywa na razie na barkach klas najbiedniejszych. Niechcę, żeby oni tylko dłużej jeszcze tę odpowiedzialność ponosili. Kawaler przez całe życie ciągnie niezwykle korzyści ze swej przynależności do państwa, nie dając mu w zamian za to dalszych obywateli. A gdy taki człowiek przekroczy pewną granicę wieku, staje się w zupełności ciężarem dla państwa.

Od dziś dnia każdy kawaler musi odpowiedzieć sobie na pytanie: co pożytecznego uczyniłeś dla twojego państwa? Bezżenni są jak te suche gałęzie na pniu państwowym. Gdyby było można, nożem oddzieliłbym ich od tego pnia. Czynię atoli co innego. Tym niepożytecznym członkom społeczeństwa nakładam od dziś dnia olbrzymie ciężary podatkowe, pod którymi niech raczej zginą, niż gdyby żyć mieli dłużej jeszcze w bezżennym stanie.

* * *

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Wskutek ogłoszenia dekretu Mussoliniego o podatku na bezżennych korespondent Wasz dowiaduje się, że identyczny podatek przygotowuje tutejsze ministerstwo skarbu, z tą jednak zmianą, że wiek obowiązkowy do wstąpienia w związki małżeńskie zaczyna się u mężczyzny dopiero od 30 roku życia.

Czy to trzeba przypominać?

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, surowo zabraniający wszystkim urzędnikom ministerstwa przyjmowania od podwładnych jakichkolwiek podarunków. Winni przekroczenia tego okólnika, zarówno osoby przyjmujące jak i składające podarunki, pociągane będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Reforma rolna na scenie.

Teatr Letni w Warszawie wystawił nową komedję Mieczysława Fiałkowskiego p. t.: Albartos. Sztuka zajmuje się zagadnieniami, połączonemi z realizacją reformy rolnej i przedstawia w biegu akcji, jak grunta pańskie, co prawda głównie dzięki niedołężnej gospodarce panów przejść mają w ręce chłopskie. Komedja pełna jest niewykwintnych wcale aluzji politycznych na temat żydów i chłopów. Wystawiono ją z udziałem najlepszych sił teatrów miejskich z Frenklem, Zelwerowiczem, Leszczyńskim na czele.

Zbliża się pogrom drożyzny

Funt masła ma w lipcu kosztować 1 złoty.

Z Warszawy donoszą:

Z kół kupieckich branży nabiałowej zapewniają, że w najbliższym czasie spodziewać się należy spadku cen nabiału, mleka, masła i jaj. — Przypuszczają, że w styczniu cena masła spadnie od 20 do 40 groszy na 1 kg., poczem spadek z niewielką przerwą w marcu będzie trwać aż do lipca i wyrazi się w kwocie 1 złoty za funt.

Warszawa 3. 1. Zapowiedziana konferencja młynarzy w Min. spraw wewnętrznych nie doszła do skutku. Minister Składkowski nakłonił już przedtem przedstawicieli młynarzy, by wstrzymali się z podwyżką cen mąki o 3 gr. na 1 kg. Obecna cena ziarna jest spowodowana małą dostawą po świętach. W styczniu omłoty się zwiększą. Niema więc powodu do podwyżki cen mąki.

Mussolini niedowierza kobietom.

„Tribuna" zamieszcza nowe rozporządzenie Mussoliniego w sprawie przyjmowania kobiet na posady nauczycielek w szkołach średnich. W rozporządzeniu tem wyraźnie zaznaczono, że nauki literatury, filozofji i historji szczególnie w klasach wyższych nie można powierzać siłom żeńskim, ponieważ „kobiety w tych ważnych dziedzinach nie mają ani odpowiedniej siły, ani też zdolności przekonywania młodych ludzi, którzy kiedyś w życiu publicznem muszą zajmować odpowiedzialne posterunki".

Powyższe argumenty Mussoliniego nie są pochlebne dla rodu kobiecego i nasze faszystki winny się liczyć z tem, że pomoc ich może się kiedyś okazać zbyteczną.

Jak Niemcy zbezcześcili grób wojaków polskich

poległych w walce z Szwedami — pod Ujściem 1655 r.

Z Ujścia (nad Notecią) donoszą nam:

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Ujściu oraz obywatelstwo Ziemi Staszicowskiej zwróciło się do Polskiego T-wa Opieki nad grobami i do Pana Wojewody w Poznaniu z prośbą o zainteresowanie się zaniedbanym historycznym zabytkiem, grobem poległych r. 1655 w utarczce ze Szwedami pod Ujściem. Przez pociągnięcie granicy polsko niemieckiej pozostał grób ten po stronie niemieckiej, w Deutsch-Usch. Opiekujemy się słusznie mogiłami ostatnio poległych powstańców, ale kto zaręczy czy może za kilka stuleci albo i prędzej nie ulegną one zniszczeniu lub zaniedbaniu, jak wspomniana mogiła na wzgórzu św. Jana pod Ujściem. Rodacy nasi pragną prochy z tej mogiły przenieść na polską stronę, na Górę Wilsona.

Do naszych czasów utrzymała się ta historyczna mogiła, z powodu stojącej tam figury św. Jana zwano ją też górą św. Jana, właściwie był usypany kopiec z wspólną mogiłą, grobowcem i 3 nagrobkami starszyzny. Nad tym zabytkiem czuwał stróż. Ostatnim stróżem był niejaki Cacha, przed 65 laty. Zięć tegoż Cachy, Nikodem Markiński, starzec 70 letni, zeznał pod przysięgą co wie o tym grobowcu. Kiedy Ujście się zgermanizowało a w roku 1913 zabrakło podsypu na promenadę prowadzącą do dworca, rozgrzebano bezceremonjalnie zaniedbaną polską mogiłę. Kopiec zwano także „Die drei Mohren". Grób masowy zawierał 30 czaszek i dość dobrze utrzymane mundury polskie. Nikt nie śmiał protestować. Kto tylko wspomniał Niemcom o tej mogile, zaraz wzywano go do prokuratora do Piły, jak to p. insp. Lipińskiemu przed 20 laty się przytrafiło, kiedy nalegał na księdza proboszcza, żeby nie dopuścił do profanacji, bo tam przecie cmentarzysko i Boża Męka (figura św. Jana) ongiś stała. Zawstydzeni Niemcy zebrali kości zbielałe i ocalałych jeszcze 20 czaszek oraz resztki umundurowania, jak srebrne epolety i guziki miedziane, i zagrzebali to wszystko w dołku koło chlewa ogrodnika Gustawa Noetzla, za rogatkami w Deutsch-Usch, dwie zaś czaszki przeznaczyli dla szkoły w Ujściu, gdzie w fizykalnym gabinecie dotąd się znajdują..

To wstyd i hańba!

Jak Niemcy swoje groby i umarłych szanuje, niema dwóch zdań, albo przeniesiemy shańbione prochy na naszą stronę, i tu odnowimy stary zabytek znany pod nazwą: „Monumentum Polonicum", albo Niemców trzeba zmusić, by ogrodzili to miejsce i krzyż postawili.

Przed 60 laty to obejście nie należało do nikogo, kopiec czyli górę św. Jana, później przywłaszczył sobie młynarz Karl Rock w Deutsch-Usch. Z drzewa wyciosana figura św. Jana z czasem zmurszała. Rock użył Nikodema Martyńskiego, nieświadomego wówczas chłopaka, do obalenia figury i grobowca. Rock zużył ciosane płyty nagrobkowe jako kamienie do fundamentów swej stodoły czy chlewa. Martyński opowiada, że miał ciężką pracę, bo dwa tygodnie wydobywał kamienie i ogromną gruszę — za wódkę i 50 fenigów!

*

Batalja pod Ujściem, nieszczególnie zapisana w dziejach Polski, miała przebieg następujący:

Dnia 21 lipca 1655 r. przeszli Szwedzi pod dowództwem Arwida Witemberga, Koenigsmarka i Wirca granicę polską na północ od Wałcza i zaczeli posuwać się w stronęPiły.Pod Ujściem czekało na Szwedów pospolite ruszenie w liczbie około 30,000 celem bronienia przeprawy przez Noteć. Przewodzili mu Krzysztof Opaliński — wojewoda poznański, znany nieprzyjaciel królewski; Karol Grudziński — wojewoda kaliski, człowiek młody i niestateczny; Jakób Rozdrażewski — wojewoda inowrocławski i wielu innych. Zwykły w pospolitych ruszeniach nieład, ambicja dowodzenia mieszały i obóz pod Ujściem.

Dnia 24 lipca Szwedzi spłoszyli przednią straż polską pod Piłą. Grudziński wdał się pod wieczór tegoż dnia pod Ujściem w nieszczęśliwą utarczkę i został przez Witemberga pobity. Opaliński Grudzińskiemu na pomoc nie pospieszył, lecz wdał się z wrogiem w układy. W nocy z 24 na 25 lipca Szwedzi zaszli tył pospolitemu ruszeniu, w którem powstała panika. Gdy ranek zaświtał, Opaliński i Grudziński udali się na rozmowę z Wircem, przy boku którego znalazł się zdrajca Radziejowski. Po ich powrocie złożono radę senatorów. Wahano się jeszcze, wstydzono się; wreszcie wymowa Opalińskiego odniosła zwycięstwa. Nastąpiła kapitulacja zbrojnych sił polskich. Na mocy spisanej dnia 25 lipca 1655 r. umowy Szwedzi przeszli Noteć, a pospolite ruszenie się rozeszło.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SZUBIN. Nadzwyczajne walne zebranie Wolnego Cechu budowlanego na powiat szubiński odbędzie się dnia 5 stycznia br. w Hotelu Centralnem o godz 12-tej w południe. Z powodu wybrania członka na skarbnika uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

NAKŁO. (Bal maskowy.) Koło Podoficerów Rezerwy w Nakle urządza w dniu 8-go bm. wielki bal maskowy, który niewątpliwie skupi całe obywatelstwo miasta Nakła i okolicy tem więcej, że czysty zysk przeznacza się na cele przysposobienia rezerw wojsk. Ze względu na tak szlachetny cel życzymy kołu Podof Rez. w Nakle powodzenia w swej imprezie.

ANIELINY. Uroczystość 8-letniej rocznicy powstania w Anielinach odbędzie się dnia 6 bm. Zbiórka Tow. biorących udział w uroczystości o godz 8. przed szkołą w Anielinach, skąd wymarsz na mszę św. Po nabożeństwie pochód na cmentarz celem oddania hołdu poległym Bohaterom i złożenie wieńca.

O godz 3.15 zbiórka Tow. Delegacji na Placu Wolności; przemowa wspólny śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła", przemowa, śpiew „Nie rzucim ziemi" następnie wymarsz do sali, gdzie o godz. 6. przedstawienie, poczem zabawa taneczna.

O wzięcie udziału w uroczystości upraszają Powstańcy i Wojacy.

WĄGRÓWIEC. (Nowy starosta.) Z dniem 1. stycznia objął urzędowanie w tutejszem starostwie dotychczasowy starosta powiatu czarnkowskiego p. dr. Siokało.

NISZCZEWICE, pow. Inowrocław. (Walne zebranie Koła Śpiewackiego). W niedzielę, dnia 9 stycznia br. o godz 2 popoł. odbędzie się w lokalu p. J. Wysockiego walne zebranie. O godz. 1.30 odbędzie się zebranie zarządu. Członków zalegających ze składkami wzywa się do uregulowana takowych do dnia walnego zebrania u skarbnika. Goście mile widziani.

Inowrocław.

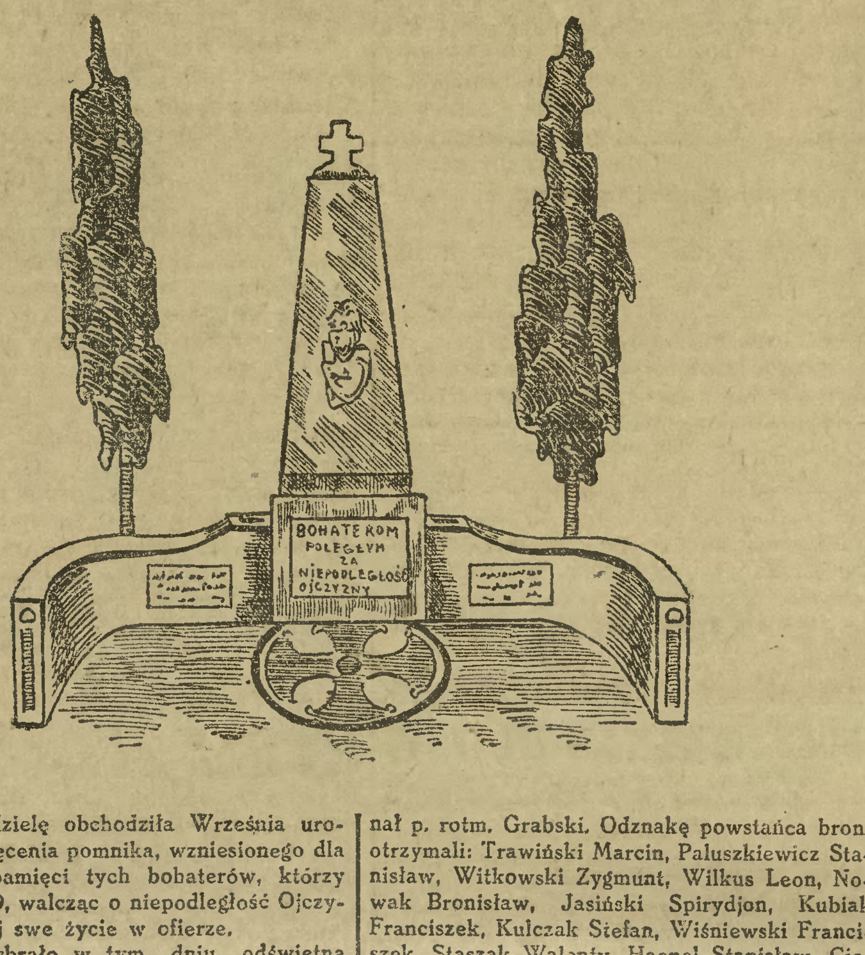
W 8-mą rocznicę oswobodzenia Inowrocławia urządzają stowarzyszenia wojskowo-wychowawcze w dniu 9. 1. 1927 r. dalszy ciąg marszu szlakowego pod nazwą „Marsz szlakiem Powstańca Wielkopolskiego", mianowicie na drodze Inowrocław—Jaksice—Złotniki Kujawskie. Start o godz. 12 w połundnie na Rynku. Zespół zwycięski otrzyma nagrodę przechodnią i osobistą. Zespoły, które dojdą do mety, otrzymają dyplomy. Wyznacza się również nagrody indywidualne dla najlepszych piechurów. Oprócz tego przewidziano uroczystość w dniu 6 stycznia 1927 r. z udziałem wojska, na które złożą się pochód, nabożeństwa, złożenie wieńców u grobu powstańców i defilada.

Ze Związku Stowarzyszeń Polskich. W ub. tygodniu odbyło sie plenarne zebranie Związku Stowarzyszeń Polskich w Parku Miejskim. Przewodniczył w obecności 50 osób p dyr. Ziętowski. Sekretarzem był p. Antoni Śliwiński. Najważniejszym punktem obrad było załatwienie zatargów panujących już od dłuższego czasu między inowrocławskiemi towarzystwami śpiewaczemi oraz wniosku nowego towarzystwa śpiewu „Echo" o przyjęcie jego do związku. Po ożywionej dyskusji postanowiono rozpatrzeć tę kwestję w komisji, w skład której wejdzie z każdego z istniejących towarzystw po 3 delegatów oraz pp. Siebieski i Styś. Sprawę zaś przyjęcia „Echa" do Związku Towarzystw uchwalono odłożyć do załatwienia wymienionego zatargu w komisji. Z inych spraw zebrania wymienić trzeba dyskusję na budowę nagrobka na grobie śp. ks. Gordona oraz sprawę dalszego drukowania organu „Życie Towarzystw".

Z Gniezna.

Z Komitetu Opieki nad grobami bohaterów. Komitet Opieki nad grobami bohaterów podaje do wiadomości, że po ostatecznem rozliczeniu się z „Polskiem Tow. Opieki nad grobami bohaterów w Poznaniu", czysty zysk kwesty, odbytej dnia 31 października i 1 listopada br. wynosi 681,43 zł, którą to kwotę złożono w Miejskiej Kasie Oszczędności w Gnieźnie na fundusz „Opieki nad grobami poległych bohaterów", spoczywających na cmentarzu św. Piotra. Równocześnie komunikuje Kom. Opieki nad grobami bohaterów, że nagrobki w ilości 52 są na ukończeniu. Oglądać je można w firmie Drzewiecki przy ul. Lecha. Komitet składa serdeczne podziękowanie p. radcy Śmieleckiemu za założenie fundamentów pod nagrobki, p. dyr. Prądzyńskiemu za dostarczenie furmanek, komisji podatkowej za ofiarowanie diet w kwocie 72,24 zł na cele grobów, prasie za reklamę, kwestarzom i wszystkim tym, którzy z komitetem współpracowali. Aby dopełnić przedsięwziętą pracę, brak komitetowi około 3000 zł.

Poświęcenie pomnika poległych powstańców we Wrześni.



W ub. niedzielę obchodziła Września uroczystość poświęcenia pomnika, wzniesionego dla uwiecznienia pamięci tych bohaterów, którzy w r. 1918 i 1919, walcząc o niepodległość Ojczyzny, złożyli Jej swe życie w ofierze.

Miasto przybrało w tym dniu odświętną szatę, dekorując gmachy rządowe i domy prywatne chorągwiami a okna nalepkami.

Od godz. 9,30 zbierały się na dziedzińcu gimnazjum miejscowego towarzystwa oraz poczety sztandarowe, z których uformowano pochód i wyruszono przy dźwiękach orkiestry 68 pp., ulicami miasta do kościoła parafjalnego, gdzie uroczystą mszę św. celebrował ks. katecheta Jernajczyk. Podczas mszy chór „Lutni" wykonał pienia przy akompanjamencie orkiestry smyczkowej.

Z kościoła udał się pochód na cmentarz, gdzie ks. katecheta Jernajczyk wygłosił wzniosłe przemówienie, po którem ks. dziekan Fierek dokonał poświęcenia pomnika, wzniesionego nad grobem poległych bohaterów: Brzóstowicza Władysława, Dondajewskiego Wincentego, Grześkowiaka Franciszka, Kostrzewskiego Szczepana, Krotofila Stanisława, Łagody Antoniego, Misiaka Sylwestra, Nowakowskiego Józefa, Rzepki Józefa, Białeckiego Mieczysława oraz bohatera nieznanego nazwiska.

Przewodniczący komitetu wyraził następnie słowa uznania i podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ufundowania pomnika. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę" wyruszył pochód na rynek, gdzie pułk. Lange po krótkiem patrjotycznem przemówieniu przystąpił do udekorowania odznaką powstańca p. rotm. Grabskiego z Gniezna. Nastąpiły dalsze dekoracje, których dokonał p. rotm. Grabski. Odznakę powstańca broni otrzymali: Trawiński Marcin, Paluszkiewicz Stanisław, Witkowski Zygmunt, Wilkus Leon, Nowak Bronisław, Jasiński Spirydjon, Kubiak Franciszek, Kulczak Stefan, Wiśniewski Franciszek, Staszak Walenty, Haenel Stanisław, Cieślak Antoni, Lewandowski Józef, Kiszewski Antoni, Nowaczyk Władysław, Nowaczyk Stanisław, Owczarzak Władysław, Matuszak Józef, Knociński Jan, Rybicki Alojzy, Podsędek Florjan, Szymański Szczepan, Szczepański Michał, Kulczak Nikodem, Profeta Stefan, Słomien Władysław, Gendek Józef, Lewandowski Antoni oraz Koczorowski Czesław. Odznakę powstańca zasługi otrzymali: Konieczny Stanisław, Milczyński Wojciech, Witkowski Henryk, Lange Michał, Chudziński Józef i Błaszczyk Tomasz.

Odznakę wojacką: Kraśnicki Józef, Koczorowski Stanisław, Wasilewski Kazimierz, Haller Stefan, Krall Roman, Sobczak Andrzej, Fijałkowski Władysław i Pera Ignacy. Po dekoracji przedefilowały towarzystwa przed pułk. Nowaczyńskim i rotm. Grabskim, naczem skończyła się pierwsza część uroczystości. Zamiejscowe delegacje oraz zaproszeni goście udali się po defiladzie na wspólny żołnierski obiad w sali p. Kulczaka.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień. Między innemi przemawiał p. pułk. rez. Lange, p. pułk. Nowaczyński, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Teska oraz burmistrz miasta p. Sołtysiak. Po spożyciu obiadu w postaci smacznego kapuśniaku z kuchni polowej, wszyscy się rozeszli, aby się wieczorem spotkać na przedstawieniu amatorskiem, które było dopełnieniem uroczystości.

Uroczyste poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków w Kłecku.

Ruchliwe Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kłecku, zawiązane na początku stycznia 1922 r., obchodziło w niedzielę, dnia 26 bm. w obecności wszystkich prawie mieszkańców miasta, uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Główny program uroczystości poprzedziła pobudka, na skutek której już dość wcześnie zaroiło się na ulicach miasteczka. Ze wszystkich stron napływali goście. Z bliższych i dalszych okolic zjeżdżały się delegacje bratnich towarzystw. Wszystko zdążało na rynek, skąd po uformowaniu pochodu z orkiestrą na czele, ruszono długą wstęgą po nowy sztandar a następnie do kościoła parafjalnego na solenne nabożeństwo, które odprawił miejscowy proboszcz. Po nabożeństwie dokonał aktu poświęcenia sztandaru proboszcz Wierzbicki, poczem udano się na cmentarz, aby złożyć hołd prochom poległych bohaterów-powstańców. Tu przemówił w gorących słowach do zebranych ks. proboszcz, a tow. P. i W. złożyło wieniec pod pomnikiem poległych.

Z cmentarza udał się pochód na rynek, gdzie przemówił gurmistrz p. Kamieniecki, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Po defiladzie, którą odebrał p. mjr. Szyller, odbyło się uroczyste posiedzenie na salce przykościelnej, gdzie po odśpiewaniu pieśni przez chór tow. „Jedność" krótko przemówił p. Mężyński, prezes miejsc. tow. Powstańców i Wojaków, witając w serdecznych słowach wszystkich obecnych i dziękując za tak liczne przybycie. W dalszym ciągu zdał obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa sekretarz, p. Dychtowicz, poczem p. Minierski, jako przewodniczący posiedzenia, odczytał telegramy z życzeniami nadesłane ze Strzelna, Pakości i od p. Kasprowiczowej z Gniezna. Nastąpiło składanie życzeń oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych przez poszczególne delegacje. Posiedzenie zakończył p. Minierski odczytaniem aktu poświęcenia, zwracając się przytem z gorącym apelem do towarzystwa, aby w dalszym ciągu dla dobra Ojczyzny pracowało. Wiecz. zakończono uroczystość przedstawieniem amatorskiem, na które złożyła się farsa „Kłopoty pana Złotopolskiego", dobrze oddana przez zespół młodych amatorów.

Całość uroczystości wypadła znakomicie, i przyznać należy, że rzadko gdzie w miasteczkach prowincjonalnych istnieje tak doskonała organizacja obchodów i przyjęć.

Osadnicy powiatu wyrzyskiego!

Walne zebranie Osadników Rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się dnia 9-go bm. o godz. 12-tej w Nakle w sali p. Aleksiewicza z nast. porządkiem dziennym: Zagajenie; odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego zebrania; sprawozdanie z działalności za rok 1926; sprawy organizacyjne i zawodowe; sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie pokwitowania; dyskusja; wybór delegatów na walny zjazd w Poznaniu; wolne głosy; zakończenie.

Wyrzysk.

Pogrzeb śp. ks. proboszcza Kaczmarka.

Dnia 1 stycznia br. popołudniu o godz. 3 oddało społeczeństwo wyrzyskie jak i okolicy ostatni hołd pamięci przedwcześnie odwołanego przed Sąd Boży swojego duszpasterza. Tysiączne tłumy zaległy rynek miasta, aby po przeniesieniu zwłok śp. ks. Alfonsa Kaczmarka z plebanji do kościoła brać udział w nabożeństwie żałobnem. Egzekwje odprawiało przybyłe duchowieństwo z ks. dziekanem Robowskim na czele. Kościół był rzęsiście oświetlony i bogato przystrojony w zieleń. Ks. proboszcz Geppert wygłosił następnie kazanie, w którem podniósł zasługi drogiego zmarłego na polu religijnem jak i narodowem.

Po egzekwjach wyniesiono zwłoki i ustawiono je na wozie zaprzężonym w cztery konie, i kondukt żałobny ruszył ku cementarzowi. Po drodze tworzyły Straż Pożarna, Tow. Powstańców i Wojaków, i inne organizacje wyrzyskie szpaler. Trumnę poprzedzały delegacje w liczbie około 30 z przeszło 20 chorągwiami. Za trumną zaś kroczyła najbliższa rodzina zmarłego oraz przedstawiciele władz, pracy oraz społeczeństwo Wyrzyska i okolicy.

Udział w pogrzebie brało również 34 księży, nietylko z powiatu i dekanatu wyrzyskiego, ale i z Gniezna, Pleszewa i innych miejscowości.

Pogrzeb wzruszył wszystkich zebranych do głębi, gdyż śp. ks. Kaczmarek zaskarbił sobie serca wszystkich parafjan.

Miasto było przybrane w żałobę, prawie wszystkie okna iluminowane.

Z śp. ks. Kaczmarkiem stracił naród jednego z najgorliwszych swych prcowników, który bronił wiernie swoich parafjan przed „Kulturträgerami".

Wieleń.

„Poznańskie błoto". W jesieni 1923 r. przybył z Małopolski do Wielunia starszy wiekiem lekarz dr. M. P., który oprócz kuferka nic więcej nie posiadał. W przeciągu trzech lat dorobił się dość znacznego majątku i wynajął sobie 6-ciopokojowe mieszkanie, które całkowicie umeblował. Wyjeżdżając w październiku br. z Wielenia do Małopolski, wywiózł pełny duży wóz meblowy, a resztę mebli, która do tego wozu nie zmieściła się, wysłano koleją. Tymi dniami otrzymał jeden z tutejszych obywateli list z Rabki, w którym pisze: „Chwała Bogu wyrwałem się z tego poznańskiego błota i teraz oddycham normalnie".

Pan ten, który bez mebli przybył do Wielenia i doszedłszy w tak krótkim czasie do tak znacznego dobrobytu, ośmiela się o miastach poznańskich w ten sposób wyrażać. Naturalnie, że w Małopolsce ani nawet za 10 lat byłby do takiego dobrobytu nie doszedł. Widać, że błoto poznańskie dla niektórych panów z Małopolski jest bardzo wydatne.

Potrzeba lekarza. Obywatele miasta Wielenia i okolicy zwracają się z prośbą do pp. lekarzy poznańskich a przedewszystkiem do specjalistów od chorób kobiecych, położnic i dziecięcych o objęcie opróżnionego miejsca, tem więcej, że najbliższe miasto jest oddalone o 30 klm. Oprócz praktyki prywatnej, dostarcza tutejsza Kasa chorych bardzo wiele pacjentów i urzędnicza Kasa chorych jest do dyspozycji.

Naiwny gospodarz — niegłupi złodziej.

Podczas ostatniego jarmarku w Koźminie, żydostwa było pełno. przystąpił do pewnego gospodarza elegancko ubrany pan w towarzystwie jakiejś „damy" z zapytaniem, czy nie znalazł przypadkowo pieniędzy, które on zgubił. Gospodarz odpowiedział przecząco. Na to nieznany „gość" zażądał od gospodarza, by pokazał swoje pieniądze, co też naiwny kmiotek uczynił, wręczając mu 400 zł. Złodziej wziął pieniądze do ręki i, nim się właściciel domyślił, jak sprawa stoi, pan z damą ulotnili się.

Zamach samobójczy głośnego komunisty.

Poznański „Przegląd Poranny“ donosi: Aresztowany w swoim czasie za gwałtowną agitację komunistyczną znany przywódca komunistów poznańskich Bem usiłował powiesić się onegdajszej nocy w swej celi więziennej. Służba więzienna zauważyła jednak manipulacje Bema i na czas przeszkodziła temu zamachowi. Bem chciał się powiesić na szelkach.

Przypuszczać należy, że ta próba powieszenia się jest niczem innem jak manifestacją przeciw władzom więziennym za nielegalne, zdaniem p. Bema przetrzymywanie go w areszcie. Jest to więc już druga tego rodzaju manipulacja. Pierwszą była głodówka, którą Bem przerwał, jak tylko głód dał się zbyt gwałtownie we znaki. Przytrzymanie Bema w areszcie spowodowane jest zbyt długiemi dochodzeniami śledczemi w jego sprawie oraz uzasadnioną obawą ucieczki Bema w razie jego zwolnienia.

Zakrwawiona lokomotywa na dworcu poznańskim.

Zauważono wśród kół lokomotywy pociągu pospiesznego Warszawa—Poznań, już po przybyciu na stacje, części ciała ludzkiego. Nikt nie mógł wyjaśnić tej zagadki, najmniej zaś sam maszynista. Sprawę wyjaśnił dopiero meldunek policyjny z Kobylnicy, donoszący o przejchaniu tam przez wspomniany pociąg kobiety nieznanego nazwiska. Dotychczas nie można było ustalić ani nazwiska nieszczęśliwej, ani powodu tragicznego zajścia.

Z POMORZA.

LISEWO. Tow. Ogrodnicze na Chełmżę i okolicę odbędzie swe walne zebranie w Chełmży w czwartek. 6 bm. o godz. 1-szej O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

CHEŁMNO. (Napad uliczny.) Wielkie zbiegowisko uliczne wywołał dnia 1. bm. chorąży Maniak, który wraz z kolegami urządził bezbronnej kobiecie M. S. karczemną burdę i zelżył ją.

GRABOWO (Zagadkowa kradzież.) Jakiś dotąd niewyśledzony złodziej zakradł się do mieszkania właściciela ziemskiego p. Szypczyńskiego i skradł kilkanaście guldenów gdańskich oraz kilkanaście bezwartościowych monet niemieckich i kilka drobniejszych przedmiotów, łącznej wartości około 100 złotych. Pomysłowy złodziej dostał się do mieszkania w ten sposób, że wyciął w drzwiach kuchennych utwór i następnie odsunął rygiel. W mieszkaniu zaś pootwierał podrobionym kluczem wszystkie zamki i szukał najprawdopodobniej gotówki której jednak nie znalazł. Złodziej musiał być dobrze obznajomiony z mieszkaniem.

WĄBRZEŹNO. (Kradzież podczas jarmarku). Niejaki Otto Somerfeld z Wielbłąda skradł w jasny dzień u p. Żuralskiego płaszcz. Złodziej sam się wydał, gdyż pokazywał się następnie na ulicy w nowym tym ubiorze. Został on poznany i oddany w ręce policji.

Od pana wojewody pomorskiego otrzymali prezenty administratorowie i proboszczowie z Łasina, Dąbrówki, Gostyczyna i Stargardu.

Na sfałszowany weksel kupił sobie ubranie. Pomocnik szewski Al. Tuszyński sfałszował podpisy dwu miejscowych obywateli i nabył na podrobiony ten weksel płaszcz, kapelusz, laskę, kamasze i inne części garderoby. Oszust, któremu się tym razem udało, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Policja jest podobno już na tropie złoczyńcy.

KOŚCIERZYNA. (Znowu złodziejka.) Pan B. Drawski wykrył w swoim składzie bławatów nową złodziejkę którą była sprzedawaczka S. podczas rewizji w jej mieszkaniu znaleziono większą ilość towarów krótkich Stwierdzono że wysyłała nawet paczki ze skradzionym towarem. Szkoda wynosi kilkaset złotych.

Występy gościnne złodzieja warszawskiego. Policja przytrzymała w tych dniach niejakiego Władysława Gierszyńskiego z Warszawy, który dopuścił się kradzieży futra u p. Falkowskiego ze Skępska.

Chojnice.

Napad na 15-letnią dziewczynkę. W ub. tygodniu napadł w godzinach wieczornych jakiś osobnik koło Błaszczyka przy Nowej Ameryce na 15-letnią G., zamieszkałą w Nowej Ameryce, spieszącą od pracy do domu. Złoczyńca został jednak przez nadjeżdżający samochód spłoszony.

Rozpustnikiem tym okazał się 18-letni Krzeski z Nowej Ameryki, który czychał na nową ofiarę w krzakach za cmentarzem. K. do winy się nie przyznał wobec czego zawołano 15-letnią G., która potwora rozpoznała po znaku na prawej ręce. Złoczyńcę osadzono w areszcie.

Tczew.

Śmierć na stanowisku. W nocy z wtorku na środę wydarzył się wypadek, który dał plotkarzom duże pole do działania. Otóż stróż nocny Nepar zmarł na udar serca, skonstatowany przez lekarza. Byli jednakowoż tacy, którzy zaraz rano rozdmuchali sprawę niedorzecznie, rozgłaszając, że Nepar został zamordowany przez złodziei węgla. Stróż już, idąc wieczorem na służbę a czując się niedobrze prosił znajomych kolejarzy spotkanych na drodze, ażeby go zameldowali na stacji jako chorego. Niedoczekawszy się nikogo a czując nadchodzącą niemoc, wdrapał się do jednego z wagonów, stojących na linji i tam zmarł na wadę serca.

Ostatnie posiedzenie Rady Miej. w roku 1926. W dniu 29 grudnia o godz. 7 wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Miejskiej w którym uczestniczyło 23 radnych i Magistrat. Na zebranie przybył i starosta p. Dytkiewicz.

Posiedzenie zagaił przewodniczący p. sędzia Chudziński. Pierwszy i drugi punkt porządku dziennego referował radny p. komandor Garnuszewski, który, występując jako przewodniczący komisji gospodarczej po referacie podał rezolucję komisji do przyjęcia podanego preliminarza, odciążenia rachunku szpitala św. Jerzego a także dodatkowego budżetu za 1-szy kwartał roku 1927. Wnioski zostały przez aklamację przyjęte.

Następnie zabrał głos przewodniczący, który oznajmił radnym, że wraz z p. burmistrzem Wojczyńskiem wysłali memorandum do p. wojewody pomorskiego w kwestji Szkoły Morskiej: Jeżeli rząd zostawi szkołę w Tczewie, miasto Tczew obowiązuje się wybudować koszary dla wojska, o ile dostanie potrzebne do tego kredyty. Po wyjaśnieniu tego punktu, p. przewodniczący Chudziński w podniosłych słowach żegnał tak magistrat jak i pp. radnych, albowiem ustępuje z zajmownego przez siebie stanowiska, udając się do Brodnicy W odpowiedzi przemawiali p. Wilga w imieniu rady miejskiej, p. burmistrz Wojczyński w imieniu magistratu i p. starosta Dytkiewicz jako przedstawiciel rządu. Dziękowali za jego owocną pracę jak i wzorowe postępowanie na gruncie tczewskim.

Wampiry w ludzkiej skórze. Od jakiegoś czasu dwóch niebieskich ptaków w osobach Grzeg. Wołoszyńskiego, szewca i robotnika Gr. Gronowicza uprawiało specjalny proceder wraz z właścicielką małej restauracji Zofją Dobrowolską, zarabiając na tem dość pokaźne sumy.

Sprowadzali oni na upatrzonego kmiotków z okolicy do wyżej wzmiankowanej szynkowni, proponując im możliwość zrobienia dobrego interesu. Rozumie się sprawa omawiana była u p. Dobrowolskiej, u której na stronie kilku panów zabawiało się w karty. Od niechcenia jeden przyłączył się i wygrał kilka złotych. Łatwowierny kmiotek także spróbował szczęścia i z początku wygrywał, ale koniec zabawy okazał się smutnym, albowiem całe 290 złotych, które miał przy sobie, przeszło do żerujacej bandy. Wezwana policja spisała protokół oddając sprawę do sądu, który obydwóch wydrwigroszów skazał po sześć miesięcy więzienia przy natychmiastowym zaaresztowaniu, a Zofję D. na 600 złotych kary lub na 3 miesiące więzienia.

TCZEW. (Zgon.) W Tczewie zmarł w tych dniach radny miasta i redaktor „Pomereller Tageblatt“ Bernard Goga.

Puck.

Otwarcie biura adwokackiego. Dr. Zagórowski sprowadził się już do Pucka i otworzył biuro adwokackie. Obecnie mamy w mieście naszem dwóch adwokatów i dwóch zastępców procesowych.

Skonsolidowanie fałszywych 5-złotówek. Tutejszy urząd pocztowy skonfiskował w ostatnim czasie znaczną ilość fałszywych 5-cio złotówek, które pojawiły się w naszem mieście w ostatnich dniach przed świętami Bożego Narodzenia w znacznych ilościach.

Z jarmarku. Jarmark, który odbył się tu w ub. środę, cieszył się powodzeniem. Wszędzie można było zauważyć ożywiony ruch. Nie zabrakło również i pejsatych krzykaczy z b. Kongresówki.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 1 do 7 stycznia br. apteka pod „Orłem“, Stary Rynek.

Muzeum Miejskie (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-tej.

Książnica Miejska im. Kopernika (Wysoka 12, tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

Bibljoteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie od godziny 11-tej do 13-tej i od 15,30 do 18,30 w niedziele tylko od 11-tej do 13-tej. Filja na Jakóbskiem przedmieściu (ul. Lubicka 44) tylko w niedzie od godz. 14-tej do 15-tej.

Zmiany osobowe w garnizonie toruńskim. Pułkownik Władysław Münnich, b. zastępca komendanta m. Torunia przeniesiony został do 4-tego okręg, szefostwa artylerji przy DOK IV. na stanowisko zastępcy szefa.

Podatki od lokali. Właściciele domów lub ich zastępcy otrzymają w najbliższych dniach formularze — listy lokatorów do wymiaru podatku od lokali na r. 1927. Formularze te powinny być ściśle i dokładnie wypełnione i oddane w ratuszu, w pokoju nr. 47 (II p.) w godzinach urzędowych (od 10-tej do 13-tej) najpóźniej do 15-go stycznia 1927 r. Niedotrzymanie terminu powoduje nałożenie kary pieniężnej.

Gwiazdka Inwalidów, wdów i sierot. Staraniem Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Woj. odbyła się w drugie święto Bożego Narodzenia w małej sali parku „Wiktorja“ wspólna gwiazdka dzieci inwalidów wojennych, wdów i sierot. Do obecnych gości, wśród których zauważyliśmy starościnę Bogoczową, członków i dzieci przemówił w krótkich słowach przewodniczący związku p. Lewandowski, wyrażając serdeczne podziękowanie społeczeństwu toruńskiemu, które mimo trudnych warunków nie szczędził ofiar na urządzenie gwiazdki dla dzieci tych, którzy polegli na polu walki, względnie wrócili niezdolni do pracy. Przemawiał jeszcze przewodniczący zarządu wojewódzkiego Zw. Inwalidów wojennych p. Jarzembowski, podkreślajac znaczenie uroczystości gwiazdkowych.

W pięknie udekorowanej sali zasiadło do stołu przy choince przeszło 400 dzieci, które pożywiały się plackiem i kawą. Prócz tego każde dziecko otrzymało torebkę z piernikami, orzechami, cukierkami itp. Miłą niespodzianką była jasełka wystawiona pod kierownictwem p. Żurawskiej przez dzieci z ochronki przy ul. Lelewela, które wywołały występem swoim entuzjazm na sali.

Przed świętami obdarowano członków związku artykułami spożywczemi. Podkreślić należy, że zarząd jak i po inne lata tak i w tym roku nie szczędził mozołu i pracy, by przygotować dla swych członków i dzieci miłą gwiazdkę w czem w wielkiej mierze przyszło mu z pomocą ofiarną społeczeństwo torunkie, za co należy mu się szczere podziękowanie.

Przedstawienie amatorskie w klubie szoferów. Filja toruńska pomorskiego klubu szoferów urządza w czwartek, 6 bm. przedstawienie amatorskie w sali „Parku Wiktorja“. Odegraną będzie sztuka, osnuta na tle słynnej w dziejach Polski obrony Trembowli, w 4 aktach pod tyt.: „Ewa Miaskowska“. Dochód przeznacza się na cele oświatowe klubu.

Kradzieże zgłosili: Chotkowski Bolesław zgłosił kradzież obrusów wartości 50 zł; Meller Franciszek kradzież 100 zł gotówki; Krzywasz Wincenty z Chryszczanwic kradzież 40 zł gotówki i Wanatowicz Jadwiga oszustwo 14 zł.

Z zebrania Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych. W dniu 29 bm. zwołano do sali posiedzeń gmachu województwa zebranie urzędników państwowych, komunalnych i samorządowych, aby członków chociaż pobieżnie poinformować o działalności zarządu, sprawy nagromadzone, niecierpiące zwłoki pchnąć zwykłym trybem naprzód i tym przyczynić się do rozwoju towarzystwa, które daje członkom korzyści.

Na porządku obrad wysunięto dwie najważniejsze i zasadnicze sprawy, nad któremi też zastanawiano się i debatowano dłużej, a mianowicie samopomocy koleżeńskiej, czyli zw. kasy pośmiertnej oraz utworzenia kasy oszczędności.

Obrady zagaił i przewodniczył p. Rutkowski. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania zdawali sprawozdania inż. Giertsman i Nowak. Pierwszy z nich zobrazował i scharakteryzował barwnie przebieg wycieczki do Chełmży, urządzonej przez towarzystwo, drugi zdał sprawozdanie z obchodu listopadowego, urządzonego przez Związek Towarzystw.

Następnie przewodniczący p. Rutkowski podał zebranym do wiadomości, że towarzystwo zamierza utworzyć kasę oszczędności, z której to kasy członkowie korzystać będą mogli przez pożyczki.

Na zapoczątkowanie tej kasy i zachęcenie członków do oszczędności p. wojewoda przyrzekł udzielić towarzystwu subwencji w sumie 20.000 zł. Projekt tworzenia kasy oszczędności zebrani przyjęli z zadowoleniem. W dyskusji p. radca Stefański, p. Adamski i inni udzielali rad i wskazówek w tworzeniu kasy.

W dalszym ciągu obrad p. Wojtecki zdawał sprawozdanie z kasy somopomocy koleżeńskiej, która zostanie zlikwidowana. Członkowie należący do samopomocy przydzieleni zostaną do Poznania, gdzie utworzono jedną wspólną kasę przy Związku Głównym.

Na członków przyjęto panów: A. Billa, Landowskiego i Kazdrowa.

Związek Filatelistów w Toruniu.

Dnia 8 b. m. o godz. 19-ej w lokalu klubowym (hotel Polonja) odbędzie się walne roczne zebranie członków. Porządek obrad: Zagajenie. Wybór przewodniczącego. Odczytanie protokułu. Sprawozdanie Zarządu. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum. Wybór Zarządu. Wolne wnioski.

Taryfa płac za miesiąc grudzień 1926 r. na Pomorzu.

Komisja wymieniona w paragrafie 15-tym działu Ia kontraktu taryfowego na rok 1926—27 oblicza płace dla deputatników i dla pozostałych robotników rolnych za miesiąc grudzień na podstawie ustalonej ceny zł 18,87 za 50 kg. żyta jak następuje:

Ręczniacy	11 zł. 01 gr.
Stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy	12 zł. 51 gr.
Fornale, pracuj. stale z końmi	14 zł. 15 gr.
Włodarze	15 zł. 73 gr.
Owczarze kwalifikowani	17 zł. 29 gr.
Rzemieślnicy bez narzędzi	25 zł. 16 gr.
Rzemieślnicy z narzędziami	28 zł. 31 gr.

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorji ordynarjuszy oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 4,72 zł w powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie o 3,15 zł.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 3,15 zł a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 1,57 zł.

Zaciężnicy.

Kat. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy.
Kateg. Ib. dziewczęta i chłopacy od 15—16 lat 0,45 zł.
Kateg. IIa, dziewczęta i chłopacy od 16—18 lat 0,75 zł.
Kateg. IIb. dziewczęta ponad 18 lat 0,83 zł.
Kateg. III. chłopacy od 18 do 21 lat 1,05 zł.
Kateg. IV. chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1,45 zł.

Chałupnicy.

Chałupnicy 1,43 zł.
Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 8 gr. więcej).

Dla służby włościańskiej (gburskiej) za miesiąc grudzień 1926 r.
Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 ctr. żyta miesięcznie — 37,74 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2 i ćwierć ctr. żyta miesięcznie — 42,42 z.
Dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do lat 20 — 2 ctr. 65 funtów żyta miesięcznie — 50,01 zł.
Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 funtów żyta miesięcznie — 54,72 zł.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:
ad. 1. od sztuki krowy dojnej wołu roboczego, stadnika rozpłodowego 120 zł;
ad. 2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tyg. do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego 0,75 zł;
ad 3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,75 zł.

Płace kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,30 zł.

Toruń, dnia 21. 12. 26 r.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1927 roku.

KALENDARZ

Dziś we wtorek Tytusa.
Jutro w środę Telesfora.
Wschód słońca o godzinie 8.13.
Zachód słońca o godzinie 3.57

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 3. I. 27 r do piątku 7. I. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska,
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

TEATR MIEJSKI.

— **Koncert Ireny Dubiskiej i Claud'e Arrau.** Po powrocie z Anglji wystąpią **dziś** o 8 wiecz. w Teatrze Miejskim. Koncert dwóch tak wybitnych artystów jak Dubiska i Arrau zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery muzyczne naszego miasta Gra I. Dubiskiej jest nam od dawna znaną, to też dzięki jej wysoce artystycznej grze pełnej temperamentu i odczucia muycznego, należy Dubiska do rzędu najlepszych przedstawicieli instrumentu Świetny pjanista Claudie Arrau, którego krytyka zagraniczna do najwybitniejszych talentów fortepjanowych zalicza wykona szereg utworów solowych. W programie najwspanialsze utwory muzyki klasycznej i nowoczesnej.

W środę powtórny komplet widzów na pięknej operetce **„Gri - Gri"** w świętnie zgranym zespole na którego plan pierwszy wysuwają się wspaniałe aktorskie postacie pp Wilkoszewskiej (tytułowa) Żabczyńskiej Morozowiczowej Piekarczykówney, Klimaszewskiego, Remina, Strzeleckiego i Zonera. Tańce Popielewskiej i Fabiana zdobyły ogólny poklask. Dyryguje kapelm. Dawidowicz.

W czwartek wieczorem wejdą na repertuar od dłuższego czasu przygotowywane **„Pastorałki"**, barwne widowisko jasełkowe L. Schillera w opracowaniu scenicznem Cz Strzeleckiego, na tle nowej, malowniczej wystawy pendzla St. Węgrzyna. W przedstawieniu udział bierze cały personel bez wyjątku, oraz liczne rzesze chórzystów i statystów.

Czwartkowe przedstawienie popołudniowe o godz 4-ej wypełni po cenach zniżonych na liczne żądanie publiczności zamiejscowej urocza **„Lalka"** Audrana.

— **Osobiste.** Adwokat T. Piskozubowski, b podprokurator przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy, przeniósł swoją kancelarję adwokacką ze Żnina do Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 2, II piętro.

— **Zawiadomienie.** Zarząd bydgoskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji zawiadamia zarządy Rad Powiatowych i kół miejscowych Ch. D., że p. Antoni Gołąbek przestał z dniem 1 stycznia pełnić obowiązki sekretarza okręgowego stronnictwa Ch. D. Stanowisko sekretarza okręgowego Ch. D. objął p. **Stanisław Kunc** z Grudziądza, który urzęduje codziennie w biurze Ch. D. przy ulicy Dworcowej Nr. 2.

— **„Żywy dziennik"**, jako jeden z punktów programu **Tygodnia Akademickiego**, zapowiada się na dzień 9 stycznia o godz. 5-tej po południu. Lokal chwilowo nieustalony.

— **Przyjdźcie w środę do Teatru Miejskiego!** Trudno sobie wyobrazić coś bardziej zabawnego, jak widok dzieci na scenie, grających jakąś sztukę, a niezmiernie przejętych swą rolą. Malcy mimowoli budzą wysoce komiczne wrażenie, do którego dołącza się i pewne zadowolenie artystyczne, gdy który z dzieciaków zapomni o drylu reżyserskim i zacznie być sobą tylko. Zrozumiał to dyr. Dybizbański, powierzając rolę sześciu braci Tomcia Palucha dzieciom. Zrozumieli to i aranżerowie Tygodnia Akademickiego, że sztuka grana przez dzieci jest silną atrakcją, i włączając do swego programu takie dziecinne przedstawienie „Zaczarowany Zamek Królowej Lodów" również wykonanie go zdali na dzieci szkolne, i to na „najznakomitszych artystów", jak zapowiada wesoło afisz.

Więc warto będzie przyjść do Teatru Miejskiego we środę (początek o godz. 4-ej po południu!), aby się ubawić pociesznym widokiem tylu „gwiazd scenicznych". Ceny wstępu od 20 gr do 2 zł 50 gr (O biedna Melpomeno, jakże zostałaś zdewaluowaną!..). Główną atrakcją jednak powinien być cel przedstawienia: ma on pomnożyć fundusz na rzecz wychowania naszej młodzieży akademickiej. To powinno wystarczyć za wszelką zachętę!

— **Uwaga, poborowi z 6-kl. wykształceniem.** Władze wojskowe wyjaśniły, iż na podstawie nowego rozporządzenia, które wejdzie w życie w najbliższym czasie poborowi z ukończonymi 6 klasami szkoły średniej również będą kierowani do szkoły podchorążych rezerwy, ale tylko piechoty. Nie będą oni jednakowoż korzystali z przywileju służby skróconej i podporucznikami rezerwy zostaną tylko w wypadku wojny. Natomiast poborowi z ukończoną szkołą średnią będą korzystali z prawa do służby półtorarocznej i mogą być przydzielani nietylko do szkół podchorążych rezerwy piechoty lecz i do broni specjalnych.

— **Zebranie Konferencji Męskiej Św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, 5. bm. o godz. 8 wiecz. w zakładzie św Florjana.

— **Eksmisja składu cygar Białeckiego.** Na skutek uzyskania wyroku ekmisyjnego przez właściciela domu nr. 1 przy ul Gdańskiej, komornik sądowy jeszcze w ubiegły piątek po południu opieczętował skład celem zmuszenia p. Białeckiego do rychłego opróżnienia lokalu Wczoraj po południu p. Białecki uzyskał uchwałę znoszącą areszt nałożony przez komornika jednakże w najkrótszym czasie ma on się z lokalu przeprowadzić

— **Czy w Bydgoszczy na chwilę nie można opuścić mieszkanie?** W domu nr. 11 przy Zbożowym Rynku zamieszkuje wraz z rodziną piekarz p. Marmurowicz W dniu wczorajszym p. Marmurowiczowie wyszli z mieszkania, a gdy powrócili spostrzegli brak złotego zegarka z monogramem W. M. nr. 093287 wraz z łańcuszkiem, obrączkę ślubną złotą z literami W. M. i datą 28 10. 22. A więc w czasie ich nieobecnośc rozgościł się w mieszkaniu złodziej. Policja jest już na jego tropie.

— **Do wiadomości** P. Tracz Kazimierz prosi nas o podanie do wiadomości kasjerce i dyrektorowi kina „Kristal", że banknot który zakwestjonowano mu w kinie, jako falsyfikat jest najzupełniej prawdziwy. Prosi również o ostrożniejszy sąd w podobnych wypadkach.

— **Złodzieje w składzie komisowym.** Przy ul Pomorskiej 6 znajduje się skład komisowy Weyna i Ski, który przyjmuje różne rzeczy do komisowej sprzedaży. A że skład ten przez właściciela nie był należycie dozorowany skorzystali z tego złodzieje i ubiegłej nocy niespostrzeżeni wyłamali część drzwi wchodzących od podwórza, weszli przez otwór do wnętrza składu i z pośród różnej garderoby oddanej do sprzedaży wybrali sobie 2 męskie futra do podróży podbite jedno czarnem, drugie zielonkowatem suknem futro damskie a także skórki bobrowe, skórki oposowe, tuzin skórek króliczych czarnych, kołnierze damskie futrzane, skórkę z lisa, firanki do okien i siedem kul bilardowych. Tak obładowani włamywacze niespostrzeżni ulotnili się.

— **Tow. śpiewu „Dzwon"**, znane ze swych występów urządza w święto Trzech Króli zabawę karnawałową w sali Wicherta. Zabawa będzie urozmaicona, przygrywa ulubiona orkestra kapelmistrza p. A. Finca. Początek o godz. 7-mej.

— **50 zł**, które pan Spychalski złożył na ręce. ks. prob Konopczyńskiego zostały podzielone dla 10 najbiedniejszych rodzin, za które składa się serdeczne Bóg zapłać.

X. Konopczyński.

— **Gwiazdka Sokoła Bielawy.** Przypomina się w ostatniej chwili o odbyć się mającym obchodzie gwiazdkowym w środę, dnia 5. bm. w sali p. Ferenca. Początek dla młodzieży o godz. 6-tej, dla drużyny starszej o godz. 8 Filiżanki uprasza się zabrać ze sobą Wstęp tylko dla członków i ich rodzin.

— **Bal Stylowy na rzecz kuchni dla ubogiej inteligencji.** Dnia 8 bm odbędzie się wielki Bal Stylowy na rzecz kuchni dla ubogiej inteligencji w salach hotelu pod Orłem. Ten świetny bal organizują panie z komitetu z płk. Ehrbarową na czele. Panie proszone są o stylowe stroje główek Kostjumy są bardzo pożądane ale nie obowiązkowe. Panie z komitetu pracują nad przygotowaniem przepięknego kotyljona. Odtańczony będzie pełen wdzięku menuet w kostjumach francuskich. Komitet wyznacza trzy bogate nagrody za najpiękniejsze uczesanie głowy oraz za najpiękniejszy kostjum

Wstęp za zaproszeniami, które rozsyła p. pułk. Ehrbarowa.

— **Do właścicieli domów i administratorów.** Zwracamy się z uprzejmą prośbą do pp. właścicieli domów i administratorów w Bydgoszczy o mieszkanie składające się z 3 ewtl. 2 pokoi z kuchnią dla naszego współpracownika żonatego lecz bezdzietnego. Wolne mieszkanie prosimy zgłosić w administracji naszego pisma (Dworcowa nr. 2) pod „Współpracownik".

— **Opuścił żonę i dzieci.** Stolarz Antoni Ożóg opuścił w wigilję Bożego Narodzenia żonę i dwoje dzieci. Zaniepokojona żona (ul. Toruńska 122) prosi wszystkich, którzyby coś o mężu wiedzieli, aby ją powiadomili o miejscu jego pobytu.

— **Zabawa zimowa Tow. śpiewu św. Wojciecha.** Tow. śpiewu św. Wojciecha w Bydgoszczy (chór przy Farze założony 1876 roku) urządza zabawę zimową, która się odbędzie w dniu 6. bm w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wycieczka do Brdyujścia** nietylko latem, ale i teraz przy mrozie ma swój urok. Pragnącym użyć przechadzki nad brzegiem Wisły, polecamy lokal wycieczkowy po Wolszlegierze (Letnisko B. T W.), którego właścicielką jest teraz pani Kadowowa, żona zaszczytnie znanego obywatela tamtejszego. Lokal po przeprowadzeniu w nim gruntownego remontu, prezentuje się schludnie. W noc noworoczną bawili się w nim przykładnie Sokoli z Brdyujścia.

— **Sprzedaż inwenturowa w magazynie bławatów p. Tadeusza Ferbera** przy ul. Gdańskiej 38 wzbudziła w mieście naszem niezwykłe zainteresowanie Ogromny wybór bławatów ułatwia każdemu nabycie materjałów wszelkich według upodobania, tembardziej, że tanio. Przytem obsługa w magazynie tym odznacza się uprzejmością i sumiennością któremi to zaletami dają możność kupującemu zaopatrzyć się w co tylko z bławatów zapragnie.

TEATR MIEJSKI.

Przedstawienie sylwestrowe.

„Bańka mydlana"

Rewja pióra Kr. Stasickiego.

Starym, tradycyjnym obyczajem, żegnał nasz Teatr Miejski bardzo uroczyście w mroki niepowrotnej przeszłości zapadający rok stary. Odprowadzano tego dla jednych niefortunnego i nienawistnego, a dla drugich bardzo hojnego starucha na odpoczynek wieczny muzyką i pieśnią, usłano mu na scenie naszej drogę tajemniczej wieczności kwieciem humoru i śmiechu...

Bez żalu za tem wszystkiem, czego nam nie spełnił, bez pretensji do niego o to, czego nam nie ziścił, bez tragicznej pozy i rozpaczliwego gestu rozchodzono się z nim w murach naszego teatru spokojnie, a nawet przyjaźnie, życząc mu po tamtej stronie czasu więcej rzetelności w urzeczywistnianiu najgorętszych, ludzkich tęsknot i pragnień.

Pożegnalną uroczystość staroroczną, czyli tak zwane przedstawienie sylwestrowe, urządzono w Teatrze Miejskim w dwoch częściach, w pierwszej części uraczono, jak zwykle na tym wieczorze, bardzo licznie zebraną publiczność produkcjami wokalnemi w pięknem wykonaniu pp Sarjusz-Wilkoszewskiej i Bolesława Remina, poczem bawiono odczytem o kobiecie w źródłowem, jak głosił afisz, w istocie bardzo humorystycznem opracowaniu Kr. Stasickiego oraz tańcami baletu z udziałem pp. Popielewskiej i Fabjana.

Solowe śpiewy i duet pp. Wilkoszewskiej i Remina nagrodziła publiczność huczenemi oklaskami humorystyczny odczyt o kobiecie, miejscami niepospolicie w stylu swoim pieprzny i pełen mocno przejrzystych, daleko i głęboko sięgających aluzyi, doskonałą, acz trochę za cichą dykcją wyrecytował, zasłużonemi obdarzony brawami, p. Lech Stępowski. p. Fabjan zaś wespół z p. E. Popielewską zachwycili i porwali całą po brzegi wypełnioną widownię swojemi wysoce artystycznie wykonanemi tańcami. Słusznie też nagrodzono ich za tak piękne wykonanie narodowych tańców prawdziwym grzmotem oklasków. W części drugiej przesunęła się przed oczyma publiczności oryginalna, dowcipnych konceptów i zgrabnych żartów pełna, wielce zabawna „Bańka mydlana", pióra znanego w szerokich sferach czytelników „Dziennika Bydgoskiego" humorysty Kr. Stasickiego.

Zabawna i w treści swojej bardzo żartobliwa, jest „Bańka mydlana" Krasickiego czy też Stasickiego (jak wolicie!) dość ciętą satyrą, dobrze przez autora ze strony humorystycznej uchwyconą rewją lokalną niektórych popularniejszych w mieście naszem osobistości.

Niezwykle komicznie, oczywiście nie w celu dokuczenia, ale w celu serdecznego ubawienia przez St. Krasickiego podana charakterystyka kilku znanych na bruku bydgoskim postaci wywołała w doskonałem wykonaniu artystów sceny naszej na przedstawieniu sylwestrowem prawdziwe salwy śmiechu.

Artyści zadali sobie trud niemały i już pod samym względem zewnętrznym tak wiernie i wprost świetnie się ucharakteryzowali na przedstawianych przez siebie bydgoskich potentatów, że samo zjawienie się ich na scenie w poszczególnych rolach nie dawało im w rozgwarze i grzmocie burzliwych oklasków dojść do słowa. A cóż dopiero działo się w teatrze, gdy Wacław Zastrzeżyński w doskonałej charakteryzacji astrologa Sękowskiego prorokował z gwiazd dalsze losy świata, gdy Andrzejewski w roli cenzora moralności Ralla eksplikował swoje moralne „systema", gdy Klimaszewski w świetnej kreacji Gronenperka dusił na scenie endeki, gniótł chadeki i na esperanckiem drzewcu wywieszał wysoko czerwoną chustę, gdy Dębowicz w roli Zgurbaniego snuł w dalszym dialogu z radcą Bodoskim przekomiczne, szopenowskie fantasmagorje, gdy Lenk w roli radcy Bodoskiego skrupulatnie analizował kształty niewieściego organizmu, gdy Dominiak w roli monarchisty Finiarskiego pojawił się na scenie z koroną i królikiem, który, gdy podrośnie, może i będzie jeszcze królem! — Trzeba było być w teatrze, by już nietylko samą „Bańkę mydlaną" Krasickiego, ale niepohamowanym z jej żartów śmiechem licznie zebranej publiczności serdecznie się ubawić i nasycić.

Na rzetelną wzmiankę zasłużyli sobie nadto pp. Wroński, świetny w roli Czasu, małżonka księżny Bydgoszczy, Sarnecka, bardzo dobra w roli księżny Bydgoszczy, Zoner, przezabawny w roli żydka Syn-Agogi, Baczyński doskonale ucharakteryzowany w roli chińskiego ministra oświaty Graps-Kinga, Morozowiczowa, do rozpuku bawiąca publiczność zewnętrzną charakteryzacją i świetną grą w roli Przekupki ze Starego Rynku, Remin w roli czarnego Kominiarczyka, Piekarczykówna w ślicznie odegranej roli romansowego Studencika, Żabczyńska w roli tradycyjnej na każdym sylwestrze Kolombiny i Czesław Strzelecki w roli Arlekina.

Zabawne kuplety i komiczne sceny przeplatały piękne, zawsze prawdziwie artystyczne, na gorące życzenie publiczności bisowane tańce w wykonaniu pp. Popielewskiej i Fabjana. W bardzo odpowiednie dekoracje przybrał „Bańkę mydlaną" p St. Węgrzyn, tańce i ewolucje baletu ułożył p. Fabjan wyreżyserował rewję Krasickiego i w należytem tempie prowadził p. Strzelecki.

Publiczność przyjęła ten miły, zabawny drobiazg sceniczny z wielkiem zadowoleniem i urządziła obecnemu w teatrze autorowi niezwykle serdeczną, gromką owację. W myśl staropolskiej maksymy: dobry żart tymfa wart — zasypano autora w nagrodę za miłe na jego „Bańce mydlanej" spędzony wieczór sylwestrowy burzą długo niemilknących oklasków i obdarzono wieńcem oraz wiązką pięknych kwiatów.

„Bańka mydlana" Krasickiego kończy się składaniem życzeń ze strony artystów pod adresem rozmaitych osobistości z okazji Nowego Roku, który powitano w teatrze specjalnem przedstawieniem nocnem — Na program złożyły się: piękny śpiew p Remina, żarty słowne p. Cz. Strzeleckiego w roli konferenciera oraz krótkie rewjetki sceniczne, miły a zabawny drobiazg, wzięty z rozmaitych świeżo lub dawniej granych sztuk.

Powodzenia nadzwyczajnego, w całej pełni zasłużonego doznał na nocnem przedstawieniu występ artysty dram., p. Lecha Stępowskiego, który pod cichy dźwięk gitary odśpiewał niezwykle nastrojowo kilka nowszych, oryginalnych piosenek stołecznego repertuaru.

Teatr Miejski pożegnał godnie rok stary i z równą uroczystością powitał w swoich progach Rok Nowy. Ze szczerem uznaniem dla jego dotychczasowych, pięknych w bieżącym sezonie sukcesów teatralnych z serca mu życzymy, ażeby w tym nowym roku aż do końca sezonu ani na chwilę nie schodził z tych prawdziwie artystycznych wyżyn, na jakich wespół ze swojem bardzo pracowitem zdolnem, aktorskiem gronem postawił go p dyr. Ludwik Dybizbański swoją wydajną energją i sumienną pracą od samego początku sezonu.

Jan Kaźmierczak.

Obchody gwiazdkowe.

W dzień Nowego Roku **Towarzystwo Robotników Polsko-katolickich parafji Szwederowskiej** urządziło w salach Patzera uroczystość gwiazdkową, którą zaszczycili swoją obecnością ks. Słupiński, rektorowie Ewald i Bazyli oraz przedstawiciele bratnich towarzystw. Po zagajeniu uroczystości przez prezesa Zielińskiego odegraną została bardzo ładnie „Jasełka“ w 4 odsłonach Wykonawcami byli dzieci członków, tudzież młodzież z innych towarzystw szwederowskich. Po skończonem przedstawieniu obdarzono smakołykami dzieci członków w liczbie 450, poczem nastąpiła zabawa z tańcami przy dźwiękach orkiestry inwalidzkiej. Tańce trwały do późnej nocy.

Tego samego dnia, **Stowarzyszenie Młodych Polek w Czyżkówku** obchodziło uroczystość gwiazdkową. Program wieczornicy był bardzo bogaty a złożyły się nań liczne śpiewy i deklamacje. Gości młode druhny podejmowały kawą z ciastkami.

Wczorajszej zaś niedzieli **Stowarzyszenie Drukarzy** urządziło obchód gwiadkowy w salach Wicherta. Uroczystość rozpoczął koncert orkiestry 16 pułku ulanów. Po złożeniu gościom i członkom życzeń przez prezesa Ratajskiego, chór Drukarzy pod batutą kapelmistrz Masełkowskiego odśpiewał bardzo ładnie kilka kolend na głosy. Ucieszne też były niektóre deklamacje dzieci. Ich występy nagradzano hucznym brawem. Ukazanie się gwiazdora rozweseliło dziatwę. bo Feluś Bielicki każdemu dziecku wręczył upominek gwiazdkowy. Brać drukarska podejmowała członków i gości kawą z pączkami. Urządzono też loterję fantową. Losy w mig rozsprzedano, bo każdy wygrał. Największe powodzenie miały (jak zwykle) tańce. W miłym i pogodnym nastroju bawiono się bardzo ochoczo do późnej nocy.

— **Obchód gwiazdkowy u Powstańców i Wojaków.** W dniu 2-go stycznia br. urządziło Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ w sali Patzera obchód gwiazdkowy dla swcyh członków i ich rodzin. Uroczystość zagaił prezes p. Miński, witając obecnych w sali członków zarządu okręgowego, gości, duchowieństwo oraz członków i licznie przybyłą dziatwę. Zanim przystąpiono do podzielenia się opłatkiem odśpiewano „W żłobie leży“, poczem ks. Dąbrowski przemówił do obecnych w ciepłych słowach. Następnie przystąpiono do rozdania podarków. Dalej już poczęły się dzieci popisywać deklamacjami a zakończono pieśnią „Wśród nocnej ciszy“. Wesoły nastrój, zwłaszcza wśród dzieci wytworzył miłą atmosferę, pełną radosnego szczebiotu i gwaru. Chwile te obecni będą długo pamiętali.

— **Gwiazdka II-ej drużyny harcerskiej.** Druga drużyna harcerska męska obchodziła 31 grudnia gwiazdkę. Uroczystość wypadła bardzo okazale. Zagaił ją komendant hufca prof. Timler. Po pięknej przemowie wstępnej nastąpiło uroczyste dzielenie się opłatkiem. Obchód był przeplatany śpiewem. „Clou“ uroczystości było złożenie przyrzeczenia. Prof. Timler wyjaśnił dobitnie cele harcerstwa i jego idee. Zakończono uroczystość wspólnym śpiewem „Myśmy przyszłością narodu“.

Gwiazdka Powstańców i Wojaków w Jachcicach.

Piękną uroczystość gwiazdkową sprawił swym członkom zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków Jachcice. Odbyła się ona w salce nowego sympatycznego gospodarza p Serdyńskiego. Uroczystość gwiazdkową zagaił przemówieniem prezes Lewicki. Przybyły prezes okręgowy p. Bernaczek w towarzystwie adjutanta p. Witty złożył towarzystwu, które w roku bieżącym obchodzić będzie 5-lecie swego założenia — życzenia. Dłużej na temat gwiazdki, która jest najuroczystszem świętem polskiem przemówił redaktor Nowakowski. Wspomniał on też o dzikiem zwyczaju witania krzykiem Nowego Roku który raz na zawsze powinien być zabroniony. Bardzo ładne też były deklamacje dziatwy szkolnej Znać było pracę ciała nauczycielskiego. które w krótkim stosunkowo czasie potrafiło dzieci przybyłe z obczyzny nauczyć i dykcji i dobrego akcentu polskiego.

Towarzystwo własnym kosztem a także dzięki ofiarności obywatelstwa obdarzyło swych członków bezrobotnych a także i dzieci.

Rzadko spotkać można tak miłą zabawę, jaką urządzili w uroczystość gwiazdkową Powstańcy i Wojacy z Jachcic.

PROGRAM W KINACH.

Kino Marysieńka dziś gra po raz ostatni operetkę „Hrabia Luxemburg“. Od jutra pyszna farsa „Wielka księżniczka i chłopiec hotelowy“.

— **Targowisko życia,** poemat filmowy w 10 aktach o tęsknocie kobiety za mężczyzną, wysnuty z powieści Burnett'a p. t. „Technic“. Film ten to dramat ludzkich namiętności, nienawiści, zazdrości, intryg, zawiści i pożądania a nadewszystko wybija się piękna treść która jak wyżej nadmienieliśmy, stanowi obrazu tego poematem wielkiej miłości dwuch dusz. Tym razem **kino Kristal** daje swym bywalcom strawę naprawdę artystyczną, wyszukaną z pośród wielu dzieł kinowych o równej wartości. Wystawa, przepych strojów, wspaniałe sceny w teatrze i w życiu olśniewają widza i pozostają w pamięci na zawsze. Nadprogram kino Kristal daje bardzo śmieszną komedję dwuaktową Rolf w opałach“, z słynnym psem Rolfem i dziennik z całego świata.



Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA“. W piątek dnia 7 stycznia 1927 r. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Jarnatha zebranie zarządu Zaś o godzinie 8-mej wieczorem zebranie komisji zabawowej. Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. **Zarząd.**

Zebranie Sekcji Dobroczynności dziś, we wtorek, o godz. 7 wieczorem w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

„Sokół“ Bydgoszcz V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządowe w piątek, 7 bm. o godz. 7 30 wieczorem, w mieszkaniu prezesa. Winni się stawić członkowie zarządu w komplecie. Sprawa walnego zebrania.

Zarząd Towarzystwa właścicieli domów w Bydgoszczy podaje do wiadomości swym członkom, że biuro Towarzystwa zostało z dniem 31 grudnia 1926 r. przeniesione do gmachu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25, parter. Porad i informacyj udziela się członkom w biurze Towarzystwa we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 do 7 po południu.

Związek Pracowników Kupieckich. Z powodu zamknięcia bibljoteki uprasza się o bezwzględne oddanie wszelkich książek w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43, we wtorki i piątki od godziny 7 do 8. Bibljotekarz.

Tow. Młodzieży „Patria“. Uwaga amatorzy! W piątek 7 bm. odbędzie się próba teatralna o godz. 7,30 u p. Mellera, Pl Piastowski. Obecność wszystkich stanowczo konieczna.

Związek emerytów i rencistów w Bydgoszczy zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w piątek 7 stycznia, o godzinie 5 po poł. w Ognisku. Wpłaty należy tam uskutecznić lub u p. Masojada. ul. Kościuszki 14.

Baczność Koło Sport. Głuchoniemych! Zebranie i wybory nowego zarządu w czwartek, dnia 6. 1. 1927 o godz. 5 po poł., w lokalu Ziółkiewicza, Śniadeckich 14.

Tow. śpiewu „Lira“. Przypomina się, że dziś, we wtorek wieczorem o godz. 7,30, na salce p Kołodzieja, wspólna lekcja.

Stowarzyszenie akuszerek na miasto Bydgoszcz i okolicę Walne zebranie odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 4 po południu w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 4.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. Przypomina się wszystkim członkom, że w czwartek (3 Króli) odbędzie się wspólna gwiazdka punktualnie o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Mellera Plac Piastowski 2. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. śpiewu „Dzwon“ przypomina członkom o zabawie karnawałowej, która się odbędzie w czwartek, 6 stycznia, w sali p. Wicherta. Początek o godz. 7 wiecz.

Klub Mandolin. „Lutnia“. Lekcja odbędzie się we wtorek o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Domu Czeladzi. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. We wtorek 4 bm. o godz. 7 wiecz walne roczne zebranie w lokalu „Złoty Róg“. Z powodu ważnych spraw, jak wybór zarządu, komplet konieczny.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Doroczne walne zebranie odbędzie się 6 stycznia o godzinie 4 po południu w Resursie Kupieckiej. Wzywa się wszystkich członków, by do tegoż dnia uiścili swoje zaległe składki.

Losowanie 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej, serji drugiej.

Wczoraj o godzinie 10-tej z rana w mniejszej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się losowanie wygranych 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej.

Wygrane padły:
8.000 dol. na nr. 597.328.
3.000 dol na nr. 268.166.

Po 1.000 dol. na nr. nr.: 729.156, 714.655, 143.614, 393.773 i 634.553.

Po 500 dol. nr. nr.: 232.515, 525.327, 244 343, 70.389, 353 967, 495.188, 239.433, 556.812, 593.041, 724.056.

Po 100 dol. nr. nr.: 741.117, 432.116, 791.117, 401.530, 437.253, 554.493, 58 409, 474.250, 765.575, 129.432, 733.445, 196.272, 901.335, 599.805, 958.927, 821.116, 320.125, 3.785, 635.647, 49.334, 367.520, 3.039, 743.283, 665 314, 35 039, 131.351, 833.397, 508.397. 970.844, 947.984, 413 956, 214.856, 927.342, 236.514, 279.947, 84.618, 20.849, 239.975, 20.390, 736.761.

Ceduła urzędowa
z dnia 3 stycznia 1926 roku.

Papiery procentowe:
Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

$3^1/_2$—4 Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 60 (za 1000 mk. nom.)
4% Pozn. oblig. prowinc. ze stemplem niemieckie 29.00
8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowy) 6,60— (za 1 dolar)
5% Pożyczka konwersyjna 0,47 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:
Kurs w złotych (za 1 akcję)

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I—VIII em. 4,00

Akcje przemysłowe:
Kurs w złotych (za 1 akcję).

Cegielski H. I—em.	—14,50
Hartwig C. I em zł.	—25
Herzfeld-Viktorius I—III em.	—25,00
Dr. Roman May I—V em.	—44
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	—0,75
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,75

Bank Polska płacił dnia 4 stycznia za

dolary amerykańskie	8,94—8 95
funty szterl.	43,57
franki szwajcarskie	173,15
franki francuskie	35.38
marki niemieckie	213,12
guldeny gdańskie	172,89
szylingi austrjackie	126,35
korony czeskie	26.53
liry włoskie	40,02

— **Wartość złota.** Na dzień 4 stycznia 1927 r. została ustalona wartość jednego grama czystego złota na 5 zł. 98, 16 gr.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 4. 1. **Koncert Dubiskiej.**
Środa 5. 1. **„Gri-Gri“.**
Czwartek, 6. 1. po południu **„Lalka“**; wieczorem **„Pastorałki“** (premjera).

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Ogłoszenie.

Spółka melioracyjna Kcynia-Bielawy

stosownie do swego ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim w związku z przeprowadzeniem melioracji dodatkowo zawiadamia wszystkich reflektantów na wykonanie powyższych prac, iż ostateczny termin do złożenia ofert upływa z dniem **20 stycznia 1927 roku.**

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11,30 przed południem w Magistracie miasta Kcyni.

Zarząd zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość złożonych ofert.

Kcynia, dnia 31 grudnia 1926 roku.

51) **Przewodniczący.**

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu

podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia **22. I. 1927 r.** odbędzie się **w gmachu Urzędu o godz. 11-ej rano**

licytacja urządzeń gorzelni i płatkarni **w Napromku pow. Lubawa**

oraz urządzeń gorzelni w Swierczynach, pow. Brodnica.

Cena wywoławcza na urządzenie płatkarni i gorzelni w Napromku = 3309 20 zł., cena wywoławcza na urządzenie gorzelni w Swierczynach = 8 980 zł.

Reflektujący na nabycie urządzeń winni zgłosić się w oznaczonym terminie i o oznaczonej godzinie w gmachu Okr. Urz. Ziemskiego i na ręce urzędnika prowadzącego licytację złożyć przed rozpoczęciem przetargu wadjum w wysokości 25% ceny wywoławczej.

Wydanie urządzeń nastąpi po dopełnieniu przez nabywcę złożonego wadjum do 25% ceny zaoferowanej. Reszta ceny kupna może być spłacona w terminach ustalonych odnośną umową, o ile resztująca kwota zostanie dostatecznie zagwarantowana. (35

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

Radio-aparaty i części



na korzystnych warunkach spłaty poleca

„Elektrotechnika“

Sp. sąd. zap. (2 032

właśc. Inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 14-50.

Wykonujemy także **instalacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.

Poszukuję zaraz dzielnego fachowca drzewnego obeznanego z eksportem (kopalniaki), biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, piszący również na maszynie, lecz nie koniecznie. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem pensji pod „Eksport drzewa“ do Dziennika Bydgoskiego. (2929)

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 5 stycznia 1927 r. o godzinie 9½ w Koronowie przy ul. Sobieskiego 15, będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę sprzedawał:

3 maślarki, cyrkularkę, manež i 8 sieczkarek.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Metelski, komornik sądowy w Koronowie. (121

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 5 stycznia 1927 r. o godz. 15-tej w Koronowie przy ul. Bydgoskiej 15, będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę sprzedawał:

Lustro, szafę, stołowy pokój, obraz olejny, umywalkę, komodę, 2 nocne stoliki, 2 kwieciarki, na dwa okna firany i świnię 1 ctr.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Metelski, komornik sądowy w Koronowie. (120

Ogłoszenie.

Dnia 7 stycznia 1927 r. o godz. 14-tej odbędzie się **publiczny przetarg** 5-ciu składowisk w rozmiarze 1950 m² na stacji **Łążek**. Ubiegający się o składowiska winni złożyć w kasie stacyjnej Łążek 100 zł wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u Zawiadowcy stacji Łążek. (103

Ogłoszenie.

Dnia 8 stycznia 1927 r. o godz. 14-tej odbędzie się **publiczny przetarg** 17-cie składowisk w rozmiarze 4250 m² na stacji P. K. P. Sliwice Wielkie. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej Sliwice 100 zł wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u Zawiadowcy stacji Sliwice. (104

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz

sprzeda dnia **13 stycznia 1927 r.** o godz. 10-tej w sali **Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy** w drodze przetargu ustnego:

250 m³ budulcu sosnowego I/IV kl.
1600 mp szczap opałowych sosnowych
300 mp wałków „ „
250 mp gałęzi sosnowych I III kl.

z leśnictw: Bielice, Przyjezierze, Trzciniec i Łochowo

Przetarg odbędzie się dla ludności miejscowej z dopuszczeniem kupców drzewnych. (29823

Do wynajęcia dla kupca lub przemysłowca

lokal sześciopokojowy

łącznie z budynkiem postajennym i dwiema izbami w suterynie. Wiadomość **Bernardyńska nr 11 — administrator.** (93

Tanio, dobrze i wygodnie.

O ile chcesz chodzić modnie
Czyś biedny czy też bogaty
Kupuj Konfekcję, obuwie, bławaty

za gotówkę i NA RATY

w firmie

L. Lamparski i M. Bronowski

Bydgoszcz, Pomorska 81 (naprz. Straży Ogniow.)

Dla pp. urzędników specjalne warunki!

Na miarę wykonujemy: ubrania, palta męskie i kostjumy damskie 110

Stosownie do uchwały I-go Walnego Organizacyjnego Zebrania spółdzielni oraz zgodnie z Obwieszczeniem Sądu Powiatowego w Bydgoszczy o dokonanym wpisie do rejestru

„Spółdzielni Kredytowo-Oszczędnościowej Stanu Średniego w Bydgoszczy Odpowiedz alność udziałami“

(Dziennik Bydgoski z dnia 18 grydnia 1926 r. Nr. 291) i opierając się na §§ 26, 27, 29 i 30 Statutu, Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni podają do wiadomości pp. członków, że **dnia 18 stycznia 1927 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu hotelu Lenninga przy ul. Długiej 55** odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium w myśl §§ 33 Statutu.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Zebrania.
3. Odczytanie zatwierdzonego przez Sąd Statutu.
4. Przyjęcie i zatwierdzenie wniosków Zarządu i Rady Nadzorczej do §§ 11, 15, 16, 42 i 43 Statutu.
5. Wybory Komisji Rewizyjnej na 1927 rok obrachunkowy.
6. Wolne wnioski, które zostaną w myśl § 32 Statutu wniesione na 10 dni przed Waln. Zgrom. za pośrednictwem Rady Nadzorczej.

W myśl § 31 Statutu Zarząd Spółdzielni podaje się do wiadomości pp. członków, że gdyby o wyznaczonym powyżej terminie nie była dostateczna, wymagana § 30 Statutu, ilość członków Spółdzielni, to tego samego dnia i w tymże lokalu o godz. 8 m. 30 odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie, uchwały którego będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Na mocy § 12 Statutu prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu będą mieli tylko ci członkowie, którzy conajmniej na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem wpłacą jeden pełny udział. Członkowie mający prawo głosu otrzymają odnośne legitymacje w Sekretarjacie Spółdzielni przy ul. Hermana Frankego nr. 3 w Bydgoszczy.

Zarząd. **Rada Nadzorcza.** (29769

Fa. H. Makowski w Kruszwicy

wskrzeszając tradycje staropolskich trunków, wypuściła na rynek doskonały 5 letni **miód** pod nazwą **„PIAST“** który poleca my Szanownej publiczności na równi ze znakomitemi gatunkami win tejże firmy jak „Złota Reneta“, „Portwein Krajowy“ i inne.

Składnica fabryczna Bydgoszcz, Farna 6. Tel. 489.
8950

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia więcsze pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Polecenia

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca **Ignacy Grainert, Bydgoszcz. Dworcowa 8. Tel. 1921.**

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta. Śniadeckich nr 20. (22565

Peruki
na bale maskowe, dopiero wykonane, wypożycza tanio Demiter. Król Jadwigi 5. (F-8849

Sanie
wyjazdowe, wybór gotowych, cena 350 do 450 zł. fabryka powozów dawniej Sperling, Nakło. (28672

Rowery
maszyny do szycia, centryfugi, maślarki i broń na odpłatę w ratach 9—12 miesięcznych poleca A. Bojanowski, Toruń, Nowy Rynek 26. Ilustrowane cenniki wysyłam za nadesłaniem 50 groszy w znaczkach pocztowych. (29141

Fotografja
do legitymacji 1,50 zł, 6 kart 3 zł. Portret 2 zł Poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-14

Maskowe
kostjumy wypożyczam. — Jagiellońska 7, II piętro, Menchen. (F-24

Dla estetyków
Najtańsza i najsolidniejsza oprawa obrazów, również odnawianie starych obrazów. Ćwikliński, Pomorska 5. (F-8851

Radjo-aparaty
nowe i okazyjne ma stale na składzie Biuro Radjotechniczne, Inż. R. i T. Jankowscy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon nr. 5-90. (26195

Trociny
z drzewa ma do odstąpienia w większych ilościach Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc. Bydgoszcz, Promenada 1, telefon 343, 420. (37

Sprzedaże

12 mórg
z masywnem zabudowaniem 2 800 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-56

Dom
z wolnem mieszkaniem i skład tanio do nabycia Sokołowski, Plac Wolności nr 2. F-4

Składy
z towarami i bez tanio na sprzedaż. Sokołowski, Pl. Wolności 2. F-3

Hotel z restauracją
koncesja stała, 16 pokoi kompletnie urządzonych, przy wpł. 12—15 tys. zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-8841

Domy
od 3500 zł. do 1 000 000, wille, fabryki, młyny, gospodarstwa, majątki, składy z mieszkaniami poleca „Kosmopolit“, Pomorska 1. (F-37

Warsztat mochodowy
z wszelką maszynerją dobrze zaprowadzony, korzystnie do nabycia w Gdańsku. Zgł. do filji Dz. B. Dworcowa 2 pod „Warsztat“ (F-17

Maszyna
do szycia Singera tanio na sprzedaż. Bernardyńska 9. (136

Płaszcz
karakułowy damski na wyższy wzrost, surdut na szczupłą figurę i średni wzrost i szal batikowany ślicznej roboty sprzedam. Śniadeckich 52, II ptr. lewo, tel. 654. Obejrzeć od 10- 1. (F-13

Wózek
dziecięcy sportowy na sprzedaż. Hetmańska 14a, II ptr. lewo. (66

Maszyna
krawiecka Singera, łóżko żelazne sprzeda tanio Królowej Jadwigi 13, I ptr. lewo. (F-49

Maszyny do pisania
używane, kupno, sprzedaż. St. Skóra i Ska., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163, Tel. 1175. (28334

Szyfonierka
tanio na sprzedaż. Ul. Staro Szkolna 1 a. (47

Rower
jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (29803

Kupna

Piekarni
patentowej z wolnem mieszkaniem poszukuje mistrz piekarski i cukierniczy. Of. pod „A. S. 15“ do Dz. en. Bydg. (29807

Posady wolne

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (27571

Poszukuję
korespondentki władającej polskim i niemieckim językie. Fromer, Dworcowa 3. (1-3

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna; lepsze wykształcenie szkolne wymagane. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 21. (29816

Służąca
z dobremi świadectwami znająca się dobrze na gotowaniu, potrzebna zaraz lub od 15 bm. Pilaczyńska Kościelna 1. (49

Ekspedjenta
potrzebna zaraz do składu rzeźnickiego; praktyka i świadectwa wymagane. Bydgoszcz, Śniadeckich 21. (29816

Bufetowego
z kaucją 1500 zł. poszukuje zaraz Hotel „Dwór Chełmiński“, Chełmno (Pomorze). (53.

Służąca
pracowita, uczciwa i umiejąca gotować potrzebna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-40

Dziewczę
z wioski do nauki haftu z utrzymaniem przyjmę. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-92

Dziewczyna
do pracy po południu zaraz potrzebna. Kwella, Dworcowa 68. (F-52

Posady poszuk.

Kucharka
samodzielna i sumienna poszukuje posady najchętniej u samotnego pana. Of. upr. się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kucharka“. (F-62

Młynarz szofer
kawaler, lat 29, z kilkoletnią praktyką, w większych i mniejszych młynach motorowych, na kierowniczych stanowiskach dokładnie obeznany z motorami gazowymi, z dyplomem szofers im, wykonujący wszelkie reparacje, poszukuje posady. Zgłosz. pod „Młynarz-szofer“ do Dz. Bydg. (29381

Młynarz
kawaler, lat 28, z kilkoletnią praktyką w większych i mniejszych młynach, na kierowniczych stanowiskach, dokł. obeznany z motorami gazowymi, jak i wszelkiemi zachodzącemi reparacjami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Młynarz K.“ (29385

Sierota
uczciwa i porządna, znająca wszelkie prace domowe, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia uprasza się do Dz. Bydg. pod „Sierota uczciwa“. (92

Dzielna
stenotypistka poszukuje posady. Wypożyczy 2000 zł, udziela lekcji muzyki. Of. pod „Stenotypistka“ do Dz. Bydg. (76

Młoda
inteligentna panna, z włościańskiej rodziny, z czteroletnią praktyką, poszukuje posady jako wychowawczyni pani domu lub gospodyni u samotnego pana. Zgłoszenia piśmienne do Dz. Bydgosk. pod „1426“. 2974

Posady
kierownika hotelu, restauracji lub innem przedsiębiorstwie z kaucją poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zdolny“. (F-46

Panienka
silnej budowy, znająca język polski i niemiecki poszukuje posady w większem gospodarstwie wiejskim, celem wyuczenia się gotowania i prowadzenia gospodarstwa. Zgł. do Dz. Byog. pod „1a“. (62

Dzierżawy

Gościnica
poszukuję w dzierżawę. Zgł. spieszne z opisem szczegółów do biura Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Skład
duża wystawa w centrum (Wełniany Rynek) z mieszkaniem zaraz wydzierżawię. Nadaje się konfekcję, towary krótkie i t. d. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-33

Mieszkania

Mieszkanie
kupię z meblami w lepszym domu, 3—4 pok. Oferty do Dz. Bydg. pod „Berta 5“. (29794

Mieszkanie
6—8 pokoi w centrum miasta na biuro i mieszkanie potrzebne. Zgł. pod „Adwokat“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-51

Pokoje

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 53, ptr, Dobratz. (57

Rozmaite

Elegancka
sympatyczna, młoda dama, poszukuje z powodu zupełnego braku znajomości w celach towarzyskich na tej drodze pana dystyngowanego nie niżej lat 25. Oferty proszę łask. skierować do Dzien. Bydg. pod „Dystyngowany“. Anonimy do kosza. (29795

1000 zł.
wypożyczę za pewną gwarancja. Zgłoszenia z podaniem procentu pod „Gwarancja“ do Dz. Bydg. (40

Zgubiony
paszport na nazwisko Adolf Neuman, wydany przez Kom. P. P. Bydgoszcz, unieważniam. (F-8824

Nagrodzę
za odniesienie białego haftowanego szalu zostawionego w zamochodzie dnia 2. I. na 3. 1. Eitewska 5, Bielawki. (F-34

Zgubiono
kamizelkę granatową dnia 31. 12. — Oddać proszę za wynagrodzeniem Sienkiewicza 29, II ptr. (88

Eleganckie kostjumy maskowe wypożycza Dworcowa 30, III p. lewo. (F-29

Słynna wróżka przepowiada przeszłość i przyszłość. Inowrocław, Staszyca 39, I ptr. (29681

Kostjumy maskowe dla pań i panów wypożycza. Chrobrego 19, III ptr. 1—3 po poł. (135

Sprzedaże

Hotel z restauracją w tem składem artykułów żelaznych z kompletnem urządzeniem, 10 pokoi, w lepszem mieście prowincjonalnem; przy wpłacie 8.000 zł. Wielki wybór majątków ziemskich, kamienice i składy każdej branży poleca i przyjmuje świeżo Biuro „Rekord", Karolski, Herm. Frankego nr. 3. (F-827

Dom 1 piętrowy (narożnikowy) z restauracją, w śródmieściu Bydgoszczy 14 000 zł. Dom 3 piętrowy z interesem w dobrym punkcie 20.000 zł. Dom 2 piętrowy przy rynku i tramwaju 13.000 zł. i mieszkanie zaraz do objęcia. Zgłoszenia do biura Pogoń, Dworcowa nr. 80, telefon 18 15.

Kto chce kupić korzystnie i dobrze to proszę o spieszne zgłoszenia do biura Pogoń, Dworcowa 80, ponieważ nadeszło mi dużo obiektów handlowych, korzystnych, tak miejskich jak wiejskich, interesów handlowych, dzierżawy mieszkań i t. p.

Gospodarstwo 45 mórg dobrej ziemi częściowo z inwentarzem z powodu stosunków familijnych zaraz tanio na sprzedaż. Osob. zgł. w agenturze Dz. Bydg. w Koronowie ul. Bydgoska 11 (154

Sprzedam skład towarów krótkich w Gnieźnie przy ul. Chrobrego. Zgł. pod „Gniezno" do Dz. Bydg. (45

Młyn parowy w dobrym położeniu w pełnym biegu, przemiał 150 centr. na dobę, za niską cenę 73 000 na sprzedaż. St. Wawrzyniak, Bydgoszcz, ul. Bocianowo nr. 27a. (90

Sprzedam lub zamienię holenderski wiatrak na średnie gospodarstwo, zał. 5000 zł. Potrzebny młynarz z kaucją. Agenci pożądani. Murawski, Wisin, p. Kościerzyna. (77

Skład kolonjalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem do oddania. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-28

Sprzedaż gorzelni! Spółka w Śniłowie, pow. Chodzież, ma na sprzedaż gorzelnię, która leży 5 km od stacji kolejowej Kaczory, z wszystkiemi maszynami. Budynek nadaje się na wszelkiego rodzaju fabryki. Reflektanci mogą się zgłosić pisemnie lub ustnie u zarządu. (72

Fortepjany stroję. Promenada 40, wejście z Krakowskiej. (F-65

Tanio sprzedam zaraz z powodu przeprowadzki moje mieszkanie i urządzenie kuchenne. Pomorska 10. (10

Maszynę do szycia, (Singera) mało używaną, tanio sprzedam tanio. Gdzie, wsk. Dz. Bydg. (91

Wiktor oryginalny, do młócenia kończyny i garnitur do młócenia, parowy Marszała 60, są na sprzedaż. B. Przybylski, Dąmasławek. (87

Okazja! Rower, frak i ubranie, tanio na sprzedaż. Seminaryjna nr. 14, parter lewo. (117

Powóz żółty polowczyk (Jagdwagen), dobrze utrzymany za 750 zł na sprzedaż. Leśnictwo Pobrdzie, p. Koronowo. Telefon w miejscu. (82

Eleganckí stolik do szycia i bufet na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. (113

Auto Ford używany korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Auto" do Dz. Bydg. (42

Sprzedam fuzję myśliwską, 16 cal. bezkurkową w bardzo dobrym stanie, z futerałem. Zgłosz. ul. Pomorska 57, I ptr. pr. pomiędzy 4—6 godz. F-45

Najlepsza wanna cynkowa na sprzedaż. Folerzyński, Jackowskiego nr. 20. (97

Krzesełko dziecięce do rozkładania na sprzedaż. Strzyżewski, Łokietka 26. (96

Bufet i kredens tanio na sprzedaż. Jenerała Bema 4, I p. lewo. (105

Maszyna do szycia tanio na sprzedaż. Wójt, Śniadeckich 8a

Tanio pokój sypialny biały: szafa, łóżka z materacami, bieliźniarka, toaletka, gondolka, parawan, krzesła, gżymsy, wieszak, umywalka — komplet 275 zł. Stół, szafa, umywalka czarna 40, szafka, stół, krzesła kuchenne 25 zł., sprzęty kuchenne sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (F-50

Wilk bardzo czujny na sprzedaż. Smolarek, Św. Trójcy 33. (62

Kupna

Dom czynszowy w centrum, przy wpłacie 24 000 zł kupię. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia „Oleńka" do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-20

Pianino lub fortepjan kupię. Of. do Dz. Bydg. pod 'Pianino' (141)

Baczność Bielawki lub Szretery, poszukuje kupna ziemi od 4-12 mórg. Spieszne zgłoszenia do biura „Pogoń", Dworcowa 80.

Lekcje

Student V semestru, wyższej szkoły handlowej w Warszawie, udziela korepetycji i lekcji. Chrobrego 17, Cenzartowicz. (114

Haftować dokładnie wyuczam. Dogodne warunki. Bocianowo 22, II ptr. prawo. (F-31

Do matury gimnazjalnej przygotowuje gruntownie osoba z ukończonem celującą wyższem wykształceniem. Ul. Gdańska 43, Włostowski. (F-61

Klasom wyższym udzielam korepetycyj, przygotowuję do egzaminów z klas 4, 6 i na maturę. Za skutek gwarantuję. Rutyna, uniwersytet. Wileńska 10, II p. lewo. (F-59

Książkowości wyuczam tanio w 2 miesiącach. Szulc, Gdańska 141 (F-69

Posady wolne

Podróżujący h do odwiedzania restauracji i gościńców poszukuje. — Stała pensja lub wysoka prowizja. Ofer y do Dzien. Bydg. pod „T. P." (78

Agenci dobrze zaprowadzeni, branży spożywczej, mogą się natychmiast zgłosić. Kronszewski, Rycerska 17-18. (F 90

Poszukuję zaraz lub od 15. I. 27 r. samodzielnego. samotnego młynarza, którýby w razie potrzeby remont młyna wykonać umiał. Młyn Zielkowo, poczta Rozental, pow. lubawski Pomorze. (79

Markier wzgl. stołowy do sal bilardowych, z kaucją natychmiast potrzebny. Kawiarnia i restaurant „Louvre," Gdańska 143. Zgłoszenia od 5—6 godz. (F-48

Poszukuję zaraz 2 młodszych czeladników kom.niarskich. Zgł się u L. Sabrańskiego, obw mistrza kom. w Brusach pow. Chojnice. (148

Dobry stolarz może się zgłosić. Szpitalna 7. (130

Książkową która obeznana z wszelką pracą biurową i pisaniem na maszynie poszukuję. — Oferty tylko piśmienne. Proszę podać do M. Szczyński, Poznańska 29 (69

Panienki chcące się wyuczyć szycia i robótek, mogą się zgłosić Gdańska 41, III ptr. lewo. (56

Szewcy zdolni do roboty pasowej, mogą się zgłosić. Hetmańska 15, I ptr. lewo. (F-56

Służąca do wszystkiego — pranie dla 5 osób w wieku 20—25 lat mówiąca także po niemiecku, uczciwa. Ładnąca się poszukuje się zaraz lub od 15. stycznia b. r. Of. z podaniem zasług i z świadectwami należy nadesłać do St. Radomskiego Danzig-Langfuhr Hertastr. nr. 9. II, (166

Pomocnika młodego i pilnego poszukuję od 1 lutego 1927 r. Świadectwa i oferty należy podać pod warunkami: język polski i niemiecki są warunkiem. Leon Filarski, zegarmistrz i jubiler. (74

Starszy pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. S. Masłowski, Sępólno, ul. Młyńska 12. (128

Dziewczyna do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobremi świadectwami, może się zgłosić ul. Gdańska 31/32, I ptr. lewo. (F-25

Służąca znająca gotowanie, potrzebna zaraz. Gdańska 65, skład kolonjalny. (F-57

Uczennice do szycia, haftowania i kapeluszy potrzebne. Ul. Grunwaldzka 130. (99

Niania do dwumiesięcznego dziecka, poszukiwana zaraz na wieś. Zgłoszenia w piątek do Hotelu pod Orłem między godz. 10 a 12. A kiewicz. (F-23

Poszukuję ekspedjentki do składu obuwia lub panienkę sumienną i przyjemną dla klienteli. Of. pod „Obuwie" do Dzien. Bydg. 149

Posady poszuk.

Szofer żonaty z dobremi świadectwami poszukuje gdzie kolwiek posady stałej posady, najchętniej w majątku zaraz lub od 1. 4. 27 r. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szofer". (127

Rutynowany krojczy damski i męski, kierownik kursów, kroju przy cechu Warszawskim, przyjmie posadę w Poznaniu, Bydgoszczy lub Toruniu. Oferty proszę składać: Warszawa - ul. Marcinkowskiego nr. 3, m. 11. J. Marciniak. (F-55

Malarz z odpowiednim majątkiem, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady w fabryce lub większej firmie. Łask. oferty pod „Malarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-39

Były funkcjonarjusz państwowy, inteligentny, biegły w polskim i niemieckim, przyjmie posadę woźnego, podróżującego lub jakąkolwiek inną. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Funkcjonarjusz." (F-36

Młoda inteligentna, sympatyczna osoba, wykształcenie pensyjne, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie do towarzystwa, zajęcia się domem, lub dzieckiem, udzieli lekcji fortepianu. Może wyjechać ewtl. na wieś. Dworcowa 95, I ptr. II brama, n Werner, godz. 5—7. (F-65

Prawnik z egzaminami i długoletnią praktyką, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia. Zgł. pod „K. K." do Dzien. Bydg. (107

Młoda panienka, z dobrej rodziny, umiejąca szyć i haftować, poszukuje posady do dzieci, najchętniej w majątku. Łask. oferty pod „Skromna" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-60

Kucharka z roczną praktyką, poszukuje posady od 15. I. 27. w samotnego pana w majątku. Of. pod „S. U." do Dzien. Bydg. (112

Gospodyni dobrego charakteru poszukuje posady, najchętniej u samotnej osoby. Zgł. pod „Charakter" do Dzien. Bydg. (64

Duet pierwszorzędny albo skrzypek solista z wielkim repertuarem wolny. Of. Tczew, Wązka 49, Miedziański (29360

Czeladnik młynarski, z dwuletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi maszynami i reperacją, poszukuje z po wodu zm any miejsca zaraz lub od 15. I 27 r. jakiejkolwiek posady. Of. do Dz. Bydg. pod „S. G." (80

Ekspedjentka z branży kolonjalnej poszukuje jakiejkolwiekbądź posady od 15. 1. 27. władająca językami polskim i niemieckim. Of. skierować do Dz. Bydg. pod nr „417S" (2

Pomocnik kupiecki, z branży zbożowej i żelaznej, włada jący językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady od 1 lub 15 lutego br. Łask. oferty proszę kierować pod „Nr. 1903" do Dz. Bydg. (73

Maszynistka z kilkaletnią praktyką, władająca językami polskim i niemieckim szuka od 1. I. 1927 jakiejkolwiek bądź posady. Oferty pod „S 416" do Dz. Bydg. 83

Gospodyni starsza, znająca kuchnię, hodowlę drobiu, gospodarstwo wiejskie poszukuje posady. Zgł. pod „PA" Dworcowa 72 pod „Gospodyni."

Dzierżawy

Dom mały, w małem miasteczku, poszukuję celem dzierżawy. Zgł. pod „S. 52" do Dzien. Bydg. (95

Skład i 2 pokoje z kuchnią natychmiast do wynajęcia. Zgłosz. Szpitalna 8 u właściciela. (93

Kuźnię prywatną, w pełnym biegu, z narzędziami, wydzierżawię od 15. I. 27 r. od 3—6 ciu lat. Kaucja i dzierżawa roczna podług ugody. Położenie w dobrej okolicy, przy szosie w centrum wioski. Zgłoszenia, Kowal, Wilcze 17, poczta Lucim, pow. Bydgoszcz, stacja kol. Wilcza góra. 71

Mieszkania

Mieszkanie 3 pokojowe, nowoczesne, wszelkie wygody, gruntownie wyremontowane, niedaleko głównego dworca, zaraz do wynajęcia. Czynsz roczny z góry i zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia pod „W. Z. 500" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-21

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnią około Starego Rynku wydzierżawię za udzielenie pożyczki 1500—2000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „P. P." (131

Zamiana mieszkania Grudziądz na Bydgoszcz. Zamienię me 5-pokojowe mieszkanie z wszelkiem komfortem przy jednej z gł. ulic w Grudziądzu na takie same lub mniejsze w Bydgoszczy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zamiana" 116

Mieszkanie 2—3 pokojowe z kuchnią poszukuję zaraz. Płacę czynsz z góry i ewtl. zwrot kosztów. Of pod „140" do Dz. Bydgoskiego. (150

2 pokoi umeblowanych w centrum miasta, z nieskrępującem wejściem poszukuje „Czytelnia dla kobiet". Zgłosz. do WP. dyr. Tomczyckiej ul. 20 Stycznia 5, 1 piętro między 11—1 po południu. (2801

Pokój z pościelą, z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Szczecińska 3. (29618

Mieszkanie 3 pokojowego z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję od 15. 1. 27 lub później. Oferty z podaniem warunków do filji Dzien Bydg. ul. Dworcowa 2. pod „K". (115

Pokoje

Pokoju próżnego, z u yw. kuchni, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod „Purzycki" do Dz. Bydg. (102

Pokój dobrze umeblowany, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Gdańska 45, II p. (106

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego 7, II p. (111

Pokój z całodziennem dobrem utrzymaniem, dla 2 panów, elektr. światło, łazienka. Ossolińskich 8, III p. (118

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdańska 94, II piętro. (119

Przyjmę ucznia na pensję. Hetmańska 23, II p. l. (100

Pani prowadząca krawieczyznę, poszukuje w centrum 2-3 pokoi umeblowanych lub próżnych na I piętrze. Of. pod „Krawieczyzna" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-58

Pokój dobrze umebl. z utrzymaniem dla pana do wynajęcia. Świętojańska 20, parter. (F-60

Pokoje ciepłe, dla uczciwej młodzieży są do wynajęcia. Świętojańska 22, I piętro lewo. (29814

Pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, III ptr. (146

Pokój do wynajęcia. Śniadeckich 55, II ptr. lewo. (155

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 1a, I ptr. (F-70

Pokój umebl. z nieskrępującem wejściem z całym utrzymaniem lub bez dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Mazowiecka 10, ptr. lewo. (147

Poszukuję się 1-2 pokoi umeblowanych z nieskrępującem wejściem, w lepszym domu z użyciem kuchni i fortepianem dla inteligentnego pana od 1. I. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „K. 44."

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Urocza 2, II. p. prawo. (138

Rozmaite

Dla smakoszów! Obiady naprawdę domowe (kuchnia warszawska) z trzech i czterech dań wydają prywatnie po złotemu oraz złoty dwadzieścia. Mickiewicza, Toruńska 181. (59

Do prowadzenia intratnego przedsiębiorstwa poszukuję energicznej osoby z kapitałem 300—5 0 zł. Toruńska 181, part. (58

Wypożyczę 1000 zł pod zastaw. Adres wskaże Dz. Bydg. 3

1000—1500 dolarów pożyczki w przeliczeniu na gospodarstwo 280 morgowe pod Koronowem, poszukuje na kilka lat na hipotekę. Zgłoszenia pod „A. B". do Dziennika Bydg. (126

1500—2000 zł. stawię kaucji za otrzymaniem posady bufetowego lu wstąpię jako wspólnik do dobrego interesu. Zgłosz. pod „P. P. 2000" do Dz. Bydg. (122

Wypożyczę 500—1000 zł za udzielenie mi posady woźnego lub innej w tym rodzaju. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Wypożyczę". F-38

10 000 zł poszukuje do powiększenia fabryki. Zabe pieczenie dobre. Of. pod „D 2034" do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. E- 53

Przyjaciela poszukuje wdowa lat 50, pomorzanka. polka, posiadam majątek wartości 15 000 dol. w tem dobry interes. Panowie, którzy posiadają 2000 lub więcej dol. mogą być starsi, kalecy, chorzy, którym zależy na kobiecej opiece i współnem pożyciu niech się zgłoszą do Dz. Bydg pod „Nr. 100 M. I." 85

Poznam pana, kupca lub urzędnika intelig. wyzn. rzymsko-kat., w wieku od lat 28 do 38 posiadający 1-5000 zł. gotówki. Cel matrymonjalny. Oferty pod „Właścicielka sklepu" do Dz. Bydg. (124

Okazja! Zamożni rodzice posiadający kilka majątków i gotówkę, mają pięcioro własnych dzieci, troje dziewcząt i dwóch chłopców, w wieku od 4 do 15 lat. Starsze dziewczęta mają wyższe wykształcenie. Z tychże dzieci chcieliby do wyboru jedno oddać ludziom zamożnym na swoją własność, którzy posiadają nieruchomość, i mogliby przy odbiorze, dziecku zapisać nieruchomość. Jeżeli zapotrzeba gotówki dostanie z dzieckiem, a później część majątkową. Robimy to z powodu uzyskania większej znajomości; później ożenek nie wykluczony. Przy zgłoszeń. podać swoje miejsce osoowość posiadłości. Adres: Posterestante „Okazja", Bydgoszcz 2.

Dziecko roczne do oddania za własne. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (75

Zgubiono dnia 30. XII. 26 r. złoty okrągły kolczyk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. A. Szczepańska, Dr. Emila Warmińskiego 15. (F-47

Legitymacje wojskową na nazwisko Meissner Ignacy unieważniam. Meissner, st. przod. P. P. (55

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Raczkowski unieważniam. (132

Kawaler lat 28, rzemieślnik, szuka odpowiedniej znajomości pań do lat 25 w celu matrymonjalnym. Łask. zgł. pod „Kawaler 28" do Dz. Bydg. (63

1000 zł wypożyczę na krótki czas, częściowo lub w całości, pod zastaw wzgl. dobrą gwarancją. Zgłoszenia skierować pod „Pożyczka" do filji Dz. Bydg. (F-54

Żaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią opłacają, tuczą, zbogacają, —

:: dobrowolne ::

trzy miljonową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. Od dziś kupuj tylko

u swoich!